

Popularny dziennik ilustrowany  
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.  
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4-50  
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13-  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . Zł. 6-  
Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.  
Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-90.  
Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 149.944.

## Straszna katastrofa lotnicza.

### Expose min. Zdziechowskiego.

Warszawa, 28 stycznia. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu minister skarbu Zdziechowski wygłosił obszerną exposé, przy czym powiedział między innymi:

Przedstawiając poprawki do budżetu na rok 1926 uważam za mój obowiązek zanalizować powody tego stanu rzeczy, jaki rząd koalicyjny zastał.

#### Przyczyny kryzysu.

Mamy więc naprzód bilans handlowy, który za sześć miesięcy 1925 r. wykazał deficyt 526 mil. złotych i pojar nie tylko zapasy walut, jakie mieliśmy, ale i nadzwyczajne wpływy walutowe. W październiku i w listopadzie znalazł się Bank Polski w niemożności pokrywania zapotrzebowania budżetowego, co znalazło swój wyraz w bilansie z 20 listopada 1925, ogłoszonym 25-go listopada. Kilka dni potem nastąpiło silne załamanie się kursu złotego.

Otóż Bank Polski, który w dniu 31 maja 1925 miał w obiegu 557 mil. złotych, w w dniu 20 listopada 1925, tj. w dniu objęcia rządu koalicyjnego miał 349 milionów zł., a więc polityka zmniejszania obiegu pieniężnego i wykonywanie przez to wpływu na zaporzebowanie walut było prawidłowe i zmniejszenie to mogło zatamować odpływ walut zagranicznych.

Ale dnia 21 maja 1925 emisja bilonu wynosi 207 mil. zł., zaś 25 listopada 1925 r. 410 mil. zł., czyli plus o 200 milionów tak, że odpływ jednych banknotów kompensuje się dopływem innych, przyczem odpływa pieniądź oparty na obrocie towarów, a dopływa pieniądź oparty na konsumpcji. Wskutek tego działalność tego aparatu precyzyjnego, jakim jest Bank Polski, została sparaliżowana. A dlaczego to się stało. Dlatego, że cała maszyna państwowa była nakrecona na wydatki przerastające nie tylko dochody państwa, ale i możliwości budżetowe.

Wydatki w roku 1925 wynosiły 1 miliard 874 milionów, rzeczywiste dochody bez nadzwyczajnych 1.584 milionów, a więc deficyt wynosił 290 milionów złotych. Załamanie się równowagi mogłoby być odparte własnymi środkami, gdyby nie było choroby budżetu. W roku 1924 zjedliśmy środki, które posiadaliśmy i deficyt został pokryty inflacją, a stwierdzić przytem należy, że tylko zdrowy bilans i budżet mogą dać stabilizację pieniądza.

Okres spekulacji walutowej i wzrostu cen.

Sprawa walut i wzrost cen groziły prze-

### Klasztor i Katedra w Oliwie.



Uznawszy suwerenność wojennego miasta Gdańska, papież Pius XI podniósł w swojej bulli z dnia 30 grudnia 1925 dotychczasową gdańską administraturę duchowną do godności arcybiskupstwa. Dotychczasowy apostołski administrator hrabia O'Rourke został mianowany pierwszym arcybiskupem, a klasztorny kościół w Oliwie katedrą z wszelkimi prawami kościoła katedralnego. Klasztor w Oliwie został założony w roku 1178 przez mnichów zakonu Cystersów i odegrał wybitną rolę w historii zakonu krzyżackiego w Polsce. Zamek i klasztor w Oliwie posiadają mnóstwo godnych widzenia pałatek. Klasztor znany jest z polaju, zawartego w Oliwie dnia 3 maja 1660, który zakończył wojnę szwedzką.

kreśleniem planu budżetowego na rok 1926. 1. grudnia kurs dolara wynosił 8'85, 16. grudnia urzędownie 10'50 a na czarnej giełdzie nawet 12'50. Odład zaczął się załamywać i 30 grudnia wynosił 8'35. Wpłynęliśmy na zmniejszenie się rachunków repartycyjnych w Banku Polskim i ograniczyliśmy obrót dewizami i to rozporządzenie położyło kres spekulacji. Zaprowadzono kontrolę nad bankami i kantorami bankierskimi. Stworzono zrównoważony budżet na 3 miesiące i wydano ustawę o zmniejszeniu wydatków o 40 milionów złotych, a w Banku Polskim zapadła uchwała o podniesieniu kapitału zakładowego. Chociaż nacisk podatkowy w roku 1925 był wielki, musiałem wydać zarządzenie o ściągnięciu podatków i nie odroczyłem opłat za patenty, aczkolwiek było to bolesne. Na polepszenie sytuacji wpłynęły także ciągi jakle otrzymywała spekulacja i pewien wzrost zaufania, a

dzięki tym środkom waluta stabilizować się poczyną około 7'20.

#### Emisja bilonu

Druga sprawa trudności skarbu leży w zakresie kas. Przy deficycie 41 milionów złotych sprawy kas były trudne tak, jak sprawa kapitału. Niezbędne było posiadać fundusz obrotowy. Emisja bilonu była niebezpieczna, lecz dla przejściowych potrzeb użyłem tego środka. Ustawa z 28. listopada upoważnia do tego ministra skarbu, a było to traktowane jako sposób który wyrównany być musi. W listopadzie i grudniu emisja bilonu wzrosła o 30 milionów złotych, z czego następnie spłacono 20 milionów, ogólne więc zwiększenie ilości bilonu wynosiło tylko 10 milionów.

(Dalszy ciąg wewnątrz numeru)

# O granicach uczciwej krytyki stosunków gospodarczych.

Ofenzywa niemiecka. — Głos dziennika niemieckiego. — Informacje prasy polskiej. — Zasadnicza kwestia.

Niemcy oddawna pracują bardzo systematycznie nad psuciem Polsce opinii. Idzie im głównie o sprawy natury ekonomicznej. Idzie im o to,

żeby Polska nie otrzymała pożyczki, względnie otrzymała taką, jaka odpowiada ich interesom i zawiera implicite warunki polityczne takie, które odpowiadają postulatowi niemieckiemu.

Niemcy wysłali do Polski wybitnych dziennikarzy, którzy

pilnie śledzą ruch ekonomiczny w Polsce

i donoszą skwapliwie o tem swoim dziennikom. Można się z nich dowiedzieć bardzo wiele o zamierzeniach rządu w dziedzinie skarbowej i gospodarczej.

Interesuje to Niemcy dziś bardzo w przededniu zawarcia z Polską traktatu handlowego,

do którego by także chętnie wstawili jakieś klauzuli polityczne.

Te informacje, skrzętnie zbierane i jeszcze skrzętniej rodmuchiwane przez propagandę niemiecką, znalazły wyraz w artykule „Deutsche Allgemeine Zeitung” p. t.: „Ist Polen verloren?”, t. zn.

„Czy Polska zginęła?”

Autor artykułu stwierdza bez ogródek, że Polska idzie olbrzymimi krokami ku zagładzie skarbowej i pieniężnej, zwłaszcza,

że przedsięwzięta w roku 1924 z polską lekomyślnością naprawa waluty najzupełniej zawiodła. Wobec tego nie pozostaje Polsce nic innego, jak starać się o pożyczkę zagraniczną. Lecz, zdaniem dziennika berlińskiego,

Anglia i Ameryka są zbyt dobrymi rachmistrzami, żeby rzucić funty i dolary w polski chaos.

Delegacje angielskich parlamentarzystów i amerykańskich kapitalistów objęły całą Polskę i przekonali się, że jako tako jest właściwie jeszcze tylko w byłym zaborze pruskim, a wszędzie indziej panuje niechlujstwo i niedbalstwo, które niszczy i tam (to jest w Poznaniu i Bydgoszy) obcy dorobek kulturalny.

Autor artykułu stwierdza dalej, że w Poznaniu wszystkie banki polskie zbankrutowały lub są pod nadzorem sądowym. Jedynie filje banków niemieckich i banki niemieckie losu tego nie dzieła. Rolnictwo nie może się rozwinąć, przemysł upada. — Wobec tego w tych warunkach o ratunku dla Polski mowy być nie może.

Głos dziennika niemieckiego nie może oczywiście nikogo przerażać, jest on

dowodem propagandy niemieckiej, zorganizowanej znakomicie

i uderzającej tam gdzie potrzeba i wtedy, kiedy należy. Gdybyśmy jednak zastanowili się głębiej nad tym artykułem nie-

mieckim, doszlibyśmy do przekonania, że dziennik berliński nie potrzebuje właściwie zrobić nic innego, żeby dać taki obraz Polski, jak tylko

przedrukować wiadomości i artykuły znacznej części prasy polskiej!

I tu nasuwa się zasadniczy problem, jak dalece winna się posuwać prasa w krytykowaniu naszych stosunków, zwłaszcza gospodarczych.

Niewątpliwie patrzeć na zło i młóć, byłoby niezrozumieniem poważnych zadań publicystyki, ale

grzebać w złem, wydobywać na świat szczegóły pikantne, a często niesprawiedliwe, polować na sensacje dla sensacji — to w tej dziedzinie jest doprawdy niedozwolonym i niedopuszczalnym.

Również karygodnym jest wydobywanie szczegółów z tej dziedziny tylko dlatego, żeby ich używać jako argumentów w walce politycznej, z tego się wytwarza jakieś ciągłe i wzajemne pomawianie o fałdactwo. —

Nie należy prawdy ukrywać i nie należy nie potępiać złego.

Ale nie wolno dla sensacji i dla zemsty partyjnej wyrabiać państwu jak najgorszą opinię.

**Umocnienie polsko-rumuńskiej przyjaźni.**

Onegdaj w warszawskiej resursie kulturalnej zeszło się grono osób, które w celu nawiązania bliższych stosunków z bliską Polskę sąsiadką, Rumunią, przystępują w

19

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

## Na szlakach świata. Clupasem na Syberję.

(Ciąg dalszy).

Małutka kordegarda poza murami więzienia, gdzie dawano nam widzenia z gośćmi z miasta, pełna była od rano do zmroku, i stała się miejscem modnych zebrań panów i pań z towarzystwa, miejscem pełnym śmiechu, wesołych rozmów, uczciwych dyskusji, politycznych roztrząsań, kuznią dowcipów i epigramatów. Katorżanie, którzy pozwolono zdjąć łańcuchy i przebrać się w cywilne ubranie, rychło uknuli w porozumieniu z Joczem wspaniały plan ucieczki dla kilku skazanych na bezterminowe roboty. Mieli zostawać w kordegardzie wraz z gośćmi po odprowadzeniu więźniów z widzenia z powrotem do „ostrogu”. Ponieważ panował wielki nieporządek przy przyjmowaniu i zdawaniu aresztantów, umyślnie potęgowany przez nas, łatwo znaleźć można było na niedopatrzenie, przy czem odpowiedzialność groziła jedynie Joczowi, a on się na nią zgadzał. Rzecz była już przygotowana w wielkiej tajemnicy; dla utrzymania jej jak nadszybie katorżnicy przenieśli się do jednej sali. Już były wyznaczone dni i kolejność uciekających, kiedy zaszły wypadki zupełnie przez nikogo nieprzewidziane.

Największą klęską wygnańców i więźniów politycznych, źródłem ciągłego niebezpieczeństwa i cierpienia niewysłowionych są i będą pewnie po wsze czasy ci ich towarzysze, nie równoważeni, chorzy, historyczni, pozabawieni zupełnie poczucia rzeczywistości, wyolbrzymiający niesłuchanie z jednej strony swoje prawa i zasługi, a z drugiej — każdą krzywdę, każdą dolegliwość i upokorzenie, których pełne jest życie „zsylnych” i aresztantów. Jeżeli ci demagodzy obolałej uczuciowości zetkną się w pewnym momencie z posepnymi, ciasnymi dogmatykami, materiał dla więziennego dramatu gotów: zdrowi, silni, życiowi muszą wtedy umierać, ratując swoje sumienie i honor.

Takim doktrynerem - fanatykiem okazał się Salomon Lion. Gdy przyszła wiadomość, że na drodze do Irkucka po wsiach panuje wskutek nieurodzaju głód, tyfus i ospa, Lion wszczął gorącą agitację, żeby się nie dać prowadzić etapem, żeby żądać przewożenia politycznych pocztą „na trójkach”. Wszyscy, którzy zaznali już etapów, byli zachwyceni tym projektem; rzecz cała jak go urzeczywistnić? Zaczęły się namietne obrady, gdzie nie tyle mówiono o środkach, co o „pryncypiach” i na których coraz wyraźniej dokonywał się wewnętrzny rozłam wśród więźniów. Kiedy zaś Lion postawił tezę, iż w razie, gdy rząd się nie zgodzi, oprzeć się siłą i nie dać się wywozić „franzoliscy” doszli do ostatecznej rozpaczy i na jednym, szczególnie burzliwym zebraniu rozegrała się wstrząsająca scena: jakiś młody człowiek ukląkł nagle w kole obradujących i wyciągając błagalnie ręce, zawołał: — Darujcie towarzysze, jestem młody, pragnę żyć!... Mam matkę, którą chcę jeszcze zobaczyć... Pozwólcie mi przenieść się do celkowego więzienia... Tu poleje się krew... tu będzie zabójstwo! Ja nie chcę, nie chcę!...

Nastąpiła głęboka cisza, a potem zawrzało. Cała gromada więźniów zapowiadała, że będzie prosiła o przeniesienie do innego skrzydła. Jednocześnie „katorżanie” wtajemniczyli Liona w swoje plany i prosili, aby wstrzymał swą agitację, lecz ten wraz ze swymi zwolennikami oparł się, dowodząc, że tu chodzi o rzecz o wiele większą, niż ucieczka paru ludzi, tu chodzi o czyn rewolucyjny, o protest, który zwróci oczy Europy na położenie więźniów stanu w Rosji!!

Coś z tych sporów, narad, zatargów przesiąknęło do władz więziennych, gdyż zaczęto stopniowo ukrócać nasze „swobody”. — Na widzenia puszczano atoli mniejszymi gromadkami i trwały one krócej, zaczęto zamykać nas na noc w celach i liczyć rano i wieczór („powierka”), czego dotąd nie było. Zaczęto dociekać wśród więźniów, kto doniósł? Oskarżono o to jakiegoś Kowalewa. Powstały kwasy, gniewy, ordynarne kłótnie, śledztwa i sądy. — Ucieczkę katorżan odłożono na parę dni, czekano aż znowu wróci przepuszczany dyżur Jocz. Przyszedł nareszcie oczekiwany dzień, w kamerze „katorżników” nastrój był cichy i zarazem podniecony. — Nagle przeleciał ktoś po korytarzu, wołając: „Na podwórze!... Naszych biją!... Więźniowie runęli na korytarz. Przy bramie już skupiła się gromadka i wyglądając przez wylamane okienko krzyczała coś i stukała gwałtownie. Kiedy dopadliśmy do bramy, dostrzegliśmy przez otwór błędnego jak śmierć zesłańca Fiedorowa, nauczyciela indowskiego, opierającego się szarpniętym go żołdakom.

(C. d. n.).



# Złotych 400.000 Złotych

może każdy wygrać, kto zakupi jeden los Państwowej Loterii Klasowej  
w największej i najszcześniejszej kolekturze „NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6.

Oprócz głównej wygranej 400.000 złotych  
sa wygrane po złotych: 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000,  
20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

## CO DRUGI LOS WYGRYWA

Ciagnienie głównej (5) klasy trwa przez cały miesiąc, do 9-go marca b. r.

Cenr losów: Cwierć losu Zł. 50, pół losu Zł. 100—, cały los Zł. 200—

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

26,

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

### KARTA ZAMÓWIEŃ W. „Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam:

losów ćwiartek po Zł. 50—  
losów połówek po Zł. 100—  
losów całych po Zł. 200—

Należytość uiszczam równocześnie przez PKO  
na konto Nr. 45016 lub przekazem poczt.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Blizszy adres:

Warszawie do tworzenia Towarzystwa polsko-rumuńskiego. Z inicjatywą w tym kierunku wystąpili posłowie i senatorowie, którzy brali niedawno udział w wycieczce parlamentarzystów do Rumunii.

Na zebranie przybyło kilkadziesiąt osób z wicemarszałkiem Sejmu p. Plucińskim i posłem Czetwertyńskim na czele. — Rząd polski reprezentował poseł nasz w Bukareszcie, p. Wielowieyski, Rumunję zaś poseł Iacovacy, konsul Galin i radea Babesz i wreszcie jako przedstawicielka kolonii rumuńskiej w Warszawie, redaktorowa Zoe Genieleano - Pollackowa.

Na zakończenie poseł Iacovacy w pięknej przemówieniu wskazał na szereg wspólnych w dziejach Polski i Rumunii momentów, świadczących, iż oba te narody mogą i powinny żyć w sąsiedzkiej zgodzie i przyjaźni, jako strażnice kultury u wrót Wschodu.

Postanowiono wybrać komisję organizacyjną, która opracować ma statut Tow. polsko-rumuńskiego i zwołać zebranie organizacyjne.

## Uniwersytet rurski w Pradze.

(rs) „Dilo” podaje szczegóły instalacji nowego rektora na uniwersytecie ruskim w Pradze czeskiej — dr. Kolessy. Uroczystość

odbyła się w obecności licznie zebranych gości czeskich oraz młodzieży. Ze sprawozdania złożonego przez prorektora wynika, że kolegium prof. składa się obecnie z 30 profesorów zwyczajnych, 7 nadzwyczajnych, 3 docentów-suplentów, 2 docentów, 4 lektorów. Studentów było w zimowym półroczu 437, z tego 400 zwyczajnych, 37 nadzwyczajnych. Istnieją w łonie tego uniwersytetu tylko 2 fakultety: prawniczy i filozoficzny.

Na uroczystość tę nadeszły pisma powitalne m. i. od prez. Massaryka i od prezydenta min. Svehli. „Ukraiński chór” odśpiewał hymny: czeski, słowacki i ukraiński. „Dilo” zaznacza, że było to wielkie święto ukraińskiej kultury.

## Ujęcie międzynarodowego awanturnika w Pilźnie.

POŁO HARTL FRANCANSANI. CZŁOWIEK ZAGADKOWEJ EGZYSTENCJI. — OSZUST MALZENSKI, CZY HERSZT BANDY ZŁODZIEJSKIEJ? — NIEPRAWY SYN CESARSKIEGO GWARZYSTY. — DWUKROTNA UCIECZKA ZE LWOWA

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Praga, 7 stycznia.

Zagadkowy awanturnik został obecnie przychwycony przez policję w Pilźnie. Jest to niezwykle przystojny, 30-letni mężczyzna, który przez kilka lat potrafił ukrywać swe właściwe nazwisko, a miał ku temu bardzo wiele powodów.

Zyweł jego jest niezwykle awanturnik i urozmaicony a dotychczas otoczony był mgłą tajemniczości. Papiery jego były bez wyjątku fałszywe lub kradzione. Pilzneńska policja pracuje pełną parą i jak wszelkie poszlaki wskazują, dojdzie do sensacyjnych wprost odkryć. Na tego podejrzanego eleganta zwróciła swą uwagę policja jeszcze dawniej i śledziła go pilnie. Niezwykle dobrze ułożony młodzian przebywał najczęściej w domu spensjonowanego naczelnika kolejowego, Turyńskiego, w Cziezieniench. Poza tem od ludzi stronił i

widocznie ukrywał swe prawdziwe nazwisko, a wszędzie przedstawiał się pod nazwiskiem Polo. I to jednak nazwisko wymawiał jedynie w najkonieczniejszych wypadkach i zawsze niezrozumiale. Policja stwierdziła, że pobyt jego w Cziezieniach datuje się dopiero od r. 1925, gdy w marcu wspólnie z córką naczelnika, Bedrżiszka Turyńska, wrócił z Jugosławji. Tam pojechał Polo już dawniej wraz z swą ukochaną, Marią Brzechowską, rozwiedzioną żoną serbskiego porucznika żandarmerji. Za Polem do Jugosławji pojechał potem Turyński ze swą córką. Polo bowiem przed odjazdem z Czechosłowacji prosił ustnie a potem jeszcze z Jugosławji piśmiennie, Turyńskiego o rękę jego córki. Jak stwierdzono, wszyscy troje (Polo i Turyński z córką) żyli w Jugosławji za pieniądze Brzechowskiej, o której stosunku do Pola nie miała Bedrżiszka naturalnie pojęcia.

Później Turyński odjechał do domu, zostawiając córkę u jej pięknego „narzeczonego”.

Nowa trójka, Polo, Brzechowska i Bedrżiszka, miała się bardzo dobrze. Przenieśli się na jakiś czas do Belgradu. Żyli bardzo wystawnie, obracali się w kołach bogaczy i mieszkali tylko w najlepszych hotelach. Kieśień się jednak wkońcu przecież wypróżniła i po dluhaż rozkosznego dobrobytu nastąpiły dni nędzy. Sprzedali wszystkie swe cenne rzeczy, ubrania, a nawet buciki. W końcu w stanie politowania godnym wrócili wszyscy troje do Czech. Brzechowska odjechała do Tabora, Bedrżiszka do swego ojca, do Cziezienic. A Polo? Tu zaczyna się na nowo zagadkowy romans Pola. Nie miał domu, ani nie miał papierów, by mógł się gdzieś stale osiedlić. Prosił przeto Brzechowską i Turyńskich, by wystarali się mu o jakiegokolwiek legitymację. Nie mogli mu się jednak o nie wystarać. Do Jugosławji jechał Polo na paszport nauczyciela Forsta z Budziejowic. Do tego cudzego paszportu wsadził swą fotografię i podrobioną pieczętką polceji budziejowickiej dopełnił sobie brakującej części pieczętki na fotografii.

Poraz pierwszy od pięciu lat wyjawil swe prawdziwe nazwisko przy aresztowaniu go na dworcu w Pilźnie, pomimo, że znaleziono przy nim papiery urzędnika Milosława Turyńskiego, syna znanego nam już naczelnika cziezienickiego.

Polo nazywa się właściwie Paweł Hartl, liczy lat 30, urodził się na Morawach. Jeszcze w r. 1919 był czynnym rotmistrzem wojskowej policji w Chebie, gdzie dopuścił się nadużycia władzy urzędowej, za co został ukarany w r. 1920 na rok ciężkiego więzienia. Następnie poniosła go awanturnicza krew do Polski, gdzie rozwinął także swą działalność, został bowiem przez sąd we Lwowie skazany na 2 lata więzienia. Pokusił się po raz pierwszy bez skutku o ucieczkę za drugim jednak razem

uciekl z więzienia z pomocą rosyjską.

Wtedy skrył się bezwzględnie do Rosji. W jaki sposób wrócił do Czech, jest dotychczas niejasne. On sam podaje, że bilety i papiery „zostały mu dostarczone”. Przyjechał do Piska, do swej siostry Szmidowej. Tam właśnie zaczęła się historia przedtem opisana, gdyż właśnie Szmidowa zaznajomiła go z Brzechowską i Turyńską.

### POLO-HARTL JAKO FRANCANSANI.

Awanturnik przedstawił się swej „narzeczonej” jako Francansani, nieprawdy synu pewnej wysokiej osobistości z przybocznej gwardji byłego cesarza we Wiedniu. Dalej żywymi barwami odmalował jej swój poprzedni żywot. Jak policja w dalszym ciągu stwierdziła, dojeżdżał Polo-Hartl-Francansani trzy razy tygodniowo do Brzechowskiej do Tabora. Za każdym razem przed od-

jazdem posyłał jej telegram, a od niej przychodziły dla niego polecane listy na adres insp. Turyńskiego w Cieczenicach, zawierające różne kwoty pieniężne.

#### INSTRUMENTY ZŁODZIEJSKIE I ZAGADKOWA PIECZĄTKA.

Gdy pewnego razu Turyński znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej, pomógł mu Hartl pożyczką 10.000 kc. Skąd wziął je, nie wiadomo. Śledztwo policyjne wysłuchiło jednak niektóre tak sensacyjne szczegóły, że cała sprawa nabiera innego znaczenia i oświetlenia. Polo sam przyznał się do tego, że jest członkiem

międzynarodowej bandy włamywaczy kasowych,

zdaje się jednak, że jest jej, nie członkiem, lecz hersztem. U Brzechowskiej znaleziono bardzo misterne narzędzia złodziejskie, a u Pola

rosyjską pieczęć z pięcioramienną gwiazdą.

Oczekiwać więc należy nowych sensacyjnych szczegółów, gdyż istnieje uzasadnione podejrzenie, że Polo-Hartl był także szpiegiem rosyjskim.

J. R.

#### „Odwołany” koniec świata.

(c) W okolicach Pabjanic, Zgierza i innych miejscowości województwa łódzkiego krążą od pewnego czasu księża marjawicy, którzy przepowiadają rychły koniec świata. Księża ci radzą chłopom, aby udali się do Płocka, pod opiekę ks. Kowalskiego. Chłopi przewożą swój dobytek i zapasy żywności do Płocka.

W ostatnich dniach jednak marjawici „odwołali” koniec świata, — oświadczając, że skutkiem ich gorących modłów Pan Bóg dał się ubłagać i zmienił swój wyrok. A wierny tłum wierzy szalbierzom...

SVEN ELVESTAD.

65

## Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył

ADAM STODOK.

(Ciąg dalszy).

Krag i Walentyna przeszli teraz do architekta i rotmistrza, czekających już niecierpliwie.

Asbjörn Krag podziwiał w duchu przytomność umysłu Walentyny. Chociaż obecnie bezwzględnie wiedziała, że inżynier hutniczy nie był tym, za którego chciał uchodzić i że czeka ją istotnie poważna rozmowa, zdołała ukryć zupełnie swe podniecenie i zdenerwowanie.

Tymczasem nadeszła już prawie północ i Walentyna wyraziła życzenie, aby już przyjęcie zakończono.

Rotmistrz i architekt ofiarowali się jej natychmiast z swymi powozami, Walentyna odmówiła jednak.

— Pan Kram jest tak uprzejmy, że odstępuje mi jedno miejsce w swoim powozie, — rzekła. — Mieszka w tej samej stronie miasta, co ja.

Wkrótce potem wyszło towarzystwo z wspaniałej sali.

Gdy Walentyna i Krag odjechali, obaj kawalerowie byli nieco zdetonowani.

Architekt zauważył:



## CUD WILKÓW

majestatyczny dramat podług słynnej powieści

H. DUPUY MAZUEL'A 12101

w inscenizacji Raymonda Bernarda

niebawem w kinoteatrze „APOLLO”.

## 300 godzin w powietrzu.



W Anglii mają się odbyć w tych dniach próby lotu nowego typu samolotu. Chodzi o maszynę typu Jupiter o sile 400 HP, z wszelkimi nowoczesnymi zmianami i ulepszeniami. Samolot przeznaczony jest do celów handlowych i może przebywać nieprzerwanie w powietrzu przez 300 godzin.

Rycina nasza przedstawia nową maszynę lotnikiem kapitanem Bernardem.

— Powóz inżyniera powiedziała! Czy rozumiesz to, rotmistrzu? A jednak pojechała, Bóg wie, dokąd, swym własnym powozikiem.

Rotmistrz bez powodzenia starał się założyć swój monokl.

Nie, tego nie mógł zrozumieć, był tem zupełnie wytracony z równowagi.

Wobec tego na zakończenie przeszli do zwierciadlanej sali, aby się tam pocieszyć ostatnią flaszką wina.

Tymczasem jechali „pajak” i Asbjörn Krag do mieszkania Walentyny przy ulicy Oskara.

Valentyna odprawiła woźnicę i otworzyła drzwi domu własnym kluczem.

Krag obejrzał się.

Było zupełnie ciemno na ulicy.

Gdy weszli do mieszkania, Walentyna zaświeciła elektryczne światło. Poprosiła Kraga, by zajął miejsce w salonie, ona niebawem powróci.

Gdy tylko wyszła, Krag poczał pospiesznie badać pokój. Był to bardzo elegancki salon, wyścielony kosztownymi dywanami. Meble były kryte jedwabiem.

Szczególniej zajęło go wiszące na ścianie wspaniałe weneckie lustro, ubrane draperiami. Przed zwierciadłem stała antyczna urna.

Okna zasłonięte były gestami firankami. Krag podszedł do jednego okna, odsunął zasłonę i wyrzucił. Otworzył okno. Na dole ujrzał miękkie trawniki ogrodu.

W razie konieczności, pomyślał, moge przez okno wyskoczyć, gdybym wbrew oczekiwaniu został napadnięty.

Okna nie zamknął, ale zasłonę ściągnął z powrotem.

Ponieważ powietrze było ciche i ciepłe, w pokoju nie zauważył się nawet, że jedno z okien jest otwarte.

Zaledwie Krag ukończył swe oględziny, weszła Walentyna szybko do pokoju.

Była wciąż jeszcze w swej sukni jedwabnej koloru czerwonego wina, zdjęła jednak naszyjnik z czarnych diamentów.

Krag spostrzegł zaraz, że była daleko poważniejsza, aniżeli przedtem w rozświetlonej sali hotelu. Było w niej coś nerwowego i niespokojnego.

— Jestem bardzo znużona, — zaczęła, — proszę pana o ile możności streszczać się. Już późno.

— Ja również mam mało czasu, — odpowiedział Asbjörn Krag. — Przed pół do drugiej, jedno życie ludzkie musi być uratowane. Czy nikt nam tu nie przeszkodzi.

Valentyna potwierdziła skinieniem głowy.

— Czy nie podsłuchuje kto w pokoju obok.

— Nie.

Asbjörn Krag podszedł spiesźnie do wielkiego lustra i podniósł antyczną urnę.

— Piękny przedmiot, — rzekł z podziwem. — bardzo piękny przedmiot i zapewne bardzo kosztowny.

— Czy ta urna ma co wspólnego z naszą rozmową? — zapytała Walentyna zdziwiona.

— A to zwierciadło, — ciągnął dalej Krag niezmiuszony, — to zaiste przepiękny kawałek.

A gdy urnę chciał z powrotem postawić na swoje miejsce, uczynił to tak nieszczęśliwie, że uderzył urną w zwierciadło.

Lustro rozprysło się w kawałki, które z brzękiem upadły na ziemię.

(C. d. n.)

## Awantura na ul. Legionów.

### Sierżant użył szabli.

(d.). Wielki popłoch wśród przechodniów wywołała wczoraj awantura, jaka powstała na ulicy Legionów. Z niewiadomej na razie przyczyny przyszło tam do scysji między Marjanem Stesłowiczem, starszym sierżantem, a niejakim Mosesem Fingerem, zamieszkałym przy ulicy Pod Dębem l. 2. Scysja ta wkrótce przemieniła się w wielką awanturę, a gdy Finger zaatakował Stesłowicza, ten wyjął szablę i dwa razy ciał Fingera, zadając mu rany na głowie i ręce.

Przy zajęciu tem interwenjował posterunkowy Stolarz. Rannego Fingera odwieziono do powszechnego szpitala, a Stesłowicza odstawiono do Komendy miasta przy ulicy Wałowej.

## Morderstwo na drodze

### Koło Dawidowa.

(d.). Wczoraj rano na gościńcu, wiodącym ze Lwowa do Bóbrki dokonano morderstwa. Mianowicie w pobliżu Dawidowa przejezdni natknęli na leżącego trupa jakiegoś mężczyzny tuż na środku drogi. — O tem spostrzeżeniu zawiadomiono posterunek policji państwowej w Starem Siole, który natychmiast rozpoczął dochodzenia.

Stwierdzono, że zamordowany nazywał się Jan Łokietko, liczy lat 38 i jest gospodarzem w Szolomyji koło Bóbrki. Miał on rany na głowie, zadane tętem narzędziem. Zwłoki pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo - lekarskiej. Policja tymczasem prowadzi dochodzenia celem wyświeetlenia sprawy i ujęcia sprawcy mordu. —

## Falszywy listonosz.

### Złodziej próbował szczęścia.

(d) W rzeczywistości przy ul. Krasieńskiego l. 27 mieszkają pp. Kinelowie, u których zajętą jest służąca Franciszka Czeperowa. W czasie nieobecności jej służbodawców, wczoraj o godzinie dziewiątej rano zjawił się tam jakiś rzekomo listonosz z depeszą do państwa. Osobnik ten w natargowym sposobie usiłował dostać się do pokoju tak, że Czeperowa tylko z wielkim trudem zdołała go powstrzymać, a następnie wypchać za drzwi na kurytarz.

Skonfundowany energiczną postawą Czeperowej osobnik depeszy nie zostawił, lecz czym prędzej umknął z kamienicy w obawie, że służąca zaalarmuje domowników. Z tego wnioskuje należy, że nie był to wcale listonosz, lecz niezwykle rzezinięty, który chciał skorzystać z nieobecności pp. Kinelów i popełnić kradzież.

Osobnik ten liczył około lat 30 i był średniego wzrostu. Włosy miał ciemno-blond, kędzierzawe, twarz czerwoną pociągłą, nos długi, spiczasty, również czerwony, pod którym widniały małe, zakręcone wazy. Ubrany był w płaszcz listonosza i rogatywkę, oraz w długie spodnie i czarne trzewiki.

Za tym osobnikiem policja zarządziła poszukiwania.



## Samobójstwo zredukowanego Kolejarza.

### Przed drzwiami Dyrekcji wypił flaszkę trucizny.

(d.). Wczoraj o godzinie jedenastej przed południem w gmachu Dyrekcji kolejowej przy ulicy Zygmuntowskiej powstało wielkie zamieszanie z powodu tragicznego wypadku, jaki miał miejsce w korytarzu pierwszego piętra tuż pod drzwiami, wiodącymi do biura dyrektora. Oto w celu samobójczym targnął się tam na swoje życie kolejarz Czesław Matkowski, wypijwszy flaszkę lyzolu.

Matkowski momentalnie dostał silnych kurezów, a straciwszy przytomność, runął na podłogę. Zauważyli to obecni w korytarzu i denatowi pospieszili z pomocą. Zawiadomiony o tem dyrektor p. Prachtel - Morawiański zjawił się na miejscu wypadku, gdzie też zanim przybyło Pogotowie ratunkowe był obecny lekarz dr. Zagórski, naczelnik Wydziału zdrowia. Po udzieleniu Matkowskiemu pierwszej pomocy, karetka

Pogotowie ratunkowe przewieziono go do szpitala powszechnego.

Matkowski był robotnikiem kolejowym w Sekeji utrzymania kolei w Sanborze, a wskutek redukcji starał się o przydział do służby ruchowej, czemu jednak Dyrekcja odmówiła. Wczoraj Matkowski przyjechał do Lwowa i w swojej sprawie chciał pójść na adwencję do dyrektora, atoli nie został dopuszczony. To też wyszedłszy z poczekalni, targnął się na swoje życie.

Fakt ten wśród urzędników Dyrekcji wywołał wielkie przygnębienie i zdenerwowanie tak, że dalej nie mogli pracować normalnym trybem przy swoich biurkach. — Sprawa Matkowskiego — jak nas informują — natychmiast zajął się dyrektor p. Morawiański, przyrzekając o ile możliwości sprawę jego przychylnie potraktować.

## Pomysłowi oszuści.

(d) Przez pl. Gołuchowskich wczoraj o godzinie piątej popołudniu przechodził Stefan Bardachowski, uczeń szkoły mierniczej przy ul. Snopkowskiej, zamieszkały przy ul. Janowskiej bocznej l. 9. Tam przystąpiło do niego dwóch osobników, z których jeden, mówiąc po serbsku, prosił Bardachowskiego, aby pokazał mu jakiś sklep, w którym mógłby sprzedać złoty łańcuszek i broszkę.

Równocześnie do nich zbliżył się drugi osobnik, oświadczając, że chce kupić okazany mu łańcuszek wraz z broszką. Na to ów rzekomy Serb prosił Bardachowskiego, aby mu pokazał jakieś polskie pieniądze, bo on na nich nie zna się, a boi się, by go ów kupujący żyd nie oszukał. Wtedy ów kupujący zaproponował Bardachowskiemu, by on własnymi pieniędzmi zapłacił 60 zł., które mu zaraz zwróci.

Bardachowski, nie przeczuwając podstęp, omówiona między nimi kwotę 60 zł. zapłacił rzekomemu Serbowi, poczem obaj oszuści momentalnie zbiegli z pieniędzmi oraz łańcuszkiem i broszką.

Jeden z tych osobników, szczupły, szatyn, ubrany był w brązową narzutkę i kaszkiet, drugi wzrostu średniego, tęg, miał na sobie ciemną kurtkę i taki kapelusz.

## Włamania i kradzieże.

(d) Wczoraj rano w odlewni i fabryce wyrobów metalowych „Stop“ przy ul. Gródeckiej stwierdzono, że w nocy do magazynu dostali się włamywacze. Po rozbiciu drzwi wchodowych zabrali oni pas transmisyjny, świdry, dłuta, klamki, tłuczki mosiężne, moździerze, wartości około 2000 zł. Policja w to-

ku swoich dochodzeń, jako podejrzanych o popełnienie tego włamania aresztowała Ludwika Goszkowskiego i Jana Miške.

W nocy jakiś nieznany sprawca grasował w rzeczywistości przy ul. Lubieńskiej l. 61. Do stał się on tam do zamkniętego mieszkania Łukasza Lisiewicza i na szkodę tegoż skradł parę boksowych butów, 3 i pół metra czarnego sukna i większą ilość bielizny.

Również wczoraj większą kradzież popełniono w zamkniętym mieszkaniu Eugenji Peter przy ul. Supińskiego l. 3. Sprawca zabrał złotą szpilkę z diamentami w kształcie strzałki, 10 koszul damskich, koszulę męską, prześcieradło, kilka par pończoch i narzutkę na otomanę.

Z zamkniętego biura Urzędu skarbowego przy placu Cłowym na szkodę urzędnika Jakóba Bardacha skradziono palto zimowe, czarne ze znakiem firmy „Poland“. W kieszeniach palta znajdowały się skórzane rękawiczki oraz szalik jedwabny, czarny w białe paski.

Stanisławowi Rebincowi z wozu na ulicy skradziono baranicę do nakrywania nóg, wartości 300 zł.

## Aresztowania we Lwowie.

(d.). Wczoraj policja aresztowała braci Michała i Władysława Mitelskich za kradzież żelaznego łóżka na szkodę Chaskla Schildkrauta, zamieszkałego przy placu Teodora l. 1. —

Za kradzież kieszonkową na szkodę Bogdana Relinga przy okienku kasowym na poczekali aresztowano Franciszka Reisinga.

Pod zarzutem włóczegostwa po ulicach miasta do aresztów policyjnych dostali się Jan Konik i Stanisław Czuryło. To samo spotkało Marjana Olszańskiego, który w stanie pijanym wywołał wielką awanturę

**KAWA RIEDLA.**

# REPREZENTACYJNY BAL PRASY

## 13. LUTEGO 1926.

w restauracji Maksa Fränkla przy ulicy Krakowskiej l. 34. Spokojniejszego usposobienia natomiast był Bazyli Zarikow. Ten upiwszy się, położył się spać na chodniku w ulicy Krakowskiej, skąd go do aresztu zabral posterunkowy Pawluk.

Wreszcie wczoraj jako podejrzanych osobników policja aresztowała na placu Solskich niejakiego Mosesa Bauma, Władysław Podgórskiego i Jana Dratomila.

## Uchwalenie funduszu na pomoc dla bezrobotnych.

**Rada miejska przyjęła wczoraj wnioski w sprawie pomocy dla bezrobotnych.**

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było bardzo ożywione, a wypełniły ją dwie sprawy: sprawa Targów Wschodnich i sprawa uchwalenia funduszu na rozpoczęcie robót celem zajęcia bezrobotnych. Przedtem jednak załatwiono kilka spraw drobniejszych.

Na wstępie, a przed przystąpieniem do porządku dziennego, prezydent Neumann, na interpelację r. Włodzimierskiego, przedstawił obecny stan sprawy akcyzy miejskiej. Jest ona jeszcze niezadecydowana, gdy bowiem w Sejmie oświadczają się za utrzymaniem akcyzy przez dalsze 3 miesiące, to natomiast Senat oświadcza się za terminem 6-miesięcznym, który zaakceptowała również komisja skarbowa. Wobec tego sprawa pójdzie znów do Sejmu, który poweźmie ostateczną decyzję. Ponieważ ze strony Senatu zalecono gminie m. Lwowa, aby przyjęła taryfę krakowską, Magistrat zastosował się do tego życzenia i wyłączył z pod podatku spożywczego cały szereg artykułów.

Z kolei, po załatwieniu dwóch t. zw. drugich uchwał i upoważnieniu syndyka miejskiego do wniesienia skarg o zaspokojenie pretensji gminy w kwocie 1217 zł. i 468 zł., przeszła pod obrady

### sprawa Targów Wschodnich.

Referował ją r. Höflinger, który w obszernym wywodzie przedstawił stosunek gminy do tej instytucji, omówił korzyści, jakie zapewnia miastu naszemu istnieniu Targów Wschodnich, a zakończył postawieniem wniosku na uchwalenie dla powyższej instytucji subwencji w kwocie 24.000 zł., płatnej w ratach miesięcznych po 2000 zł., na częściowe pokrycie wydatków, złączonych z utrzymaniem Targów Wschodnich.

W dyskusji nad tym referatem zabrał głos pierwszy r. Soupper, który poddał krytyce samą gospodarkę Targów Wschodnich, przyznając jednocześnie, że działalność ich jest godna uznania i poparcia. To też mówca jest za udzieleniem subwencji, lecz chciałby, aby złożona z tych członków Rady miejskiej, którzy należą do zarządu Targów Wschodnich, komisja czuwała nad gospodarką Targów Wschodnich i oddziaływała na działalność tej instytucji.

R. Majewski, oświadczając się za utrzymaniem Targów Wschodnich jako potrzebnych dla Lwowa, postawił wniosek, aby wybrano specjalną komisję dla zbadania gospodarki Targów Wschodnich i aby ta komisja przedłożyła sprawozdanie wraz z w

skami, poczem dopiero Rada miejska zadecydowałaby, czy subwencję dać, czy nie.

Następny mówca, wiceprezydent dr. Schleicher w gruntownym i na rzeczowym materiale opartym wywodzie przedstawił faktyczny stan finansowy i gospodarczy Targów Wschodnich, zbijając argumenty dwóch poprzednich mówców. Stwierdził on, że gmina nie włożyła do spółki Targów Wschodnich ani grosza. Subskrybowała wprawdzie w 1921 r. 100.000 marek, lecz gotówki nie dała. Mimo to gmina jest udziałowcem, a partycypuje w kapitale zakładowym spółki w 33 procentach. Udziały powstały z rozmaitych robót, wykonanych dla Targów Wschodnich, i dostaw, jak np. w postaci prądu elektrycznego. Dalej zaznaczył mówca, że spółka nie wystąpiła z prośbą o subwencję, lecz że czyni to z własnej inicjatywy Prezydium miasta, rozumiejąc znaczenie utrzymania tak ważnej instytucji, jaką są dla Lwowa Targi Wschodnie (oklaski). Mówca nie ma nic przeciwko utworzeniu komisji, któraby skontrolowała dotychczasową gospodarkę Targów Wschodnich; owszem, jest za powołaniem do życia takiej komisji, gdyż ma przekonanie, że zebrane przez tę komisję wyniki będą najwymowniejszym argumentem za utrzymaniem Targów Wschodnich w interesie naszego miasta.

Ponieważ dyskusja przeciągała się, uchwalono na wniosek r. Szczyrka zamknąć listę dalszych mówców i ograniczyć czas przemówień do 5 minut. Przemawiali następnie rr. Lewicki A., Chajes i Hauswald, wszyscy za udzieleniem subwencji. R. Chajes sprzeciwił się tworzeniu takiej komisji, jakiej domagał się r. Majewski, a natomiast postawił wniosek, aby jednemu z departamentów Magistratu polecono stałą kontrolę nad Targami Wschodnimi.

Po końcowym przemówieniu referenta, uchwalono postawiony przez niego wniosek co do udzielenia Targom Wschodnim subwencji, a także wniosek r. Chajesa.

Przyszła teraz pod obrady

### sprawa pomocy dla bezrobotnych.

Referował ją r. Felsztyn, który imieniem Sekcji II przedstawił wnioski co do ustanowienia osobnego funduszu na cel powyższy. Postanowiono mianowicie, że fundusz ten istnieć ma od 1 lutego do 30 września br. i utworzony będzie z następujących dochodów:

a) Z 10 % dopłaty, doliczanej w czasie od 1 lutego do 30 września do wszystkich rachunków za światło elektryczne i gaz, z wyłączeniem rachunków za prąd i gaz dla motorów przemysłowych. Jednocześnie zgodnie z uchwałą Komisji elektrycz-

nej ustanowiono ceny zasadnicze za prąd dla mieszkań w wysokości 60 gr. (dotychczas 58 gr.) za kilowat godzinę, a dla sklepów i lokalów przemysłowych 72 gr. (dotychczas 80 gr.), przyczem w rachunkach ma być odpowiednia uwaga odnosząca się do 10 % dopłaty.

b) Z podatku komunalnego od mieszkań zbyt-kownych, a to od 5 pokoi wzwyż, w wysokości 4% czynszu przedwojennego z r. 1914, którego wymiar i pobór ma być dokonany na zasadach wymiaru i poboru podatku gminnego lokatorskiego.

c) Z opłaty 25% netto od wpływów z samodzielnego podatku linowego, t. zw. akcyzy. Dochód z powyższych źródeł wyniesie około 600.000 zł.

Nad wnioskami tymi wywiązała się ożywiona dyskusja, przerywana często „zwiszczeniami” z galerji. Pierwszy przemawiał r. Szczyrek, który sprzeciwił się łączeniu sprawy pomocy dla bezrobotnych ze zmianą taryfy za prąd elektryczny, jakkolwiek zasadniczo mówca i jego stronnictwo jest za obniżeniem ceny za prąd dla sklepów i lokalów przemysłowych. Również żądał mówca, aby 4% dodatek do podatku komunalnego mieszkaniowego pobierano już od mieszkań 4-pokojowych.

R. Hauswald domagał się, aby do rachunków za gaz doliczać nie 10, lecz 5%, opłatę za prąd dla sklepów i lokalów przem. obniżyć na 65 gr., a także aby zwolnić z dodatku do podatku mieszkaniowego tych, którzy mogą się wykazać, że są bez zarobku (np. urzędnicy zredukowani).

R. Maksymowicz podniósł, że obniżka taryfy za prąd dla sklepów i lokalów przem. z 80 na 72 gr. jest za mała. Handel i przemysł niesłusznie płaci drożej za prąd, niż inni obywatele, i jest rzeczą sprawiedliwości, aby taryfa była jednolita dla wszystkich.

R. Chrystowski wniósł, by przy ustalaniu 10% dopłaty do rachunków za elektryczność i gaz ustalono jako minimalną dopłatę 50 gr. od rachunku.

Następni mówcy r. Chajes, dr. Próchnicki i ks. Szydelski przemawiali za przyjęciem wniosków referenta, a przeciw wnioskowi odmiennym. Na końcu przemawiał jeszcze referent, a gdy miano przystąpić do głosowania, zabrał jeszcze głos r. Las-kownicki, który apelował do obecnych, aby w tak ważnej sprawie, jak pomoc dla bezrobotnych, zaznaczyła się wśród radnych harmonia i zgoda przy jej załatwieniu. Dlatego radził, aby ograniczyć się jedynie do uchwalenia zaproponowanych przez referenta środków na fundusz dla bezrobotnych, a sprawę zmiany taryfy za prąd elektryczny odroczyć, z tem, że Komisja do tygodnia przedstawiłaby odrębny wniosek w tej sprawie.

W głosowaniu

### przyjęto wnioski Sekcji II

w brzmieniu przedstawionym przez referenta.

## Jakie artykuły nie podlegają podatkowi spożywczemu?

Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że z dniem 1 lutego 1926 zwalnia od miejskiego podatku spożywczego następujące artykuły, dotychczas tym podatkiem obciążone, a to: ryż, mąkę ze zboża wszelkiego rodzaju, grysik, krupy jęczmienne i perłowe, kaszę owsianą, krajowe sago, kaszę hreczaną, pszeno i wszelkie krupy, krochmal, ciasta, pierniki, placki i suchary, chleb i wszelkie pieczywo, zboże chlebne, tj. pszenicę i żyto, zboże mieszane w ziarnie, tatarkę (hreczkę) orkisz, kukurudzę, masło świeże i solone, ser zwyczajny (kuchenny), jaja, drzewo i węgiel drzewny.

## Pożar sklepu przy ulicy Kazimierzowskiej.

(d.). Przechodnie ulicą Kazimierzowską wczoraj po godzinie siódmej wieczór zauważyli, że ze sklepu Hermana Falka pod l. 25 wydobywają się kłęby dymu. Zawezwano natychmiast telefonicznie straż pożarną, która przybyła na miejsce pod komendą star. sierżanta Mandla. Po wyważeniu drzwi wchodowych strażacy wtargnęli do sklepu, który już cały stał w płomieniach. Palily się przybory szkolne i papiery. —

Straż pożarna zdołała szybko ogień ugasić, a mimo to szkoda wynosi około 6.000 zł. Sklep Falka był ubezpieczony na kwotę 10.000 zł. —

Narazie przyczyny pożaru nie ustalono, jedynie stwierdzono, że ogień wybuchił o bok okna i od niego rozszerzał się.

Teatr świetlny  
„PALACE“  
Lwów, Legionów 1-3.

zwraca uwagę na grany obecnie nadzwyczajny szlagier  
„MIŁOŚĆ ZAŚLEPIA“  
W głównych rolach: CONRAD VEIDT i LIL DAGOWER.  
Po edto farsa w 2 akt. „Strach ma wielkie oczy“.  
Wkrótce „VARIETE“ i „ŚWIAT ZAGINIONY“.  
11979

sno święte i „Gazeta Gdańska“, to były źródła, skąd Kaszubi czerpali słowo polskie.

Ale już Bernard Miłski zdołał zmontować drukarnię tak, że drukowała rozmaite broszurki i książeczki dla nowych rzesz czytelników. Lokal przy Breitegasse rozszerzył się. Była już księgarnia od frontu, gdzie mieściła się także ekspedycja, był duży pokój redakcyjny, a w oficynach mieściła się zecerznia i drukarnia.

(W dalszym ciągu stara maszyna, ale oddawała nieocenione usługi).

Trzy razy tygodniowo wychodziła „Gazeta Gdańska“. Na niedzielę był dodatek ilustrowany z rozdziałem Ewangelji, wierzykami i powiastką, osobny też był dodatek dla dzieci, również ilustrowany: — „Anioł Stróż“.

Po trzech latach potroiła się liczba prenumeratorów, a w roku 1893 doszła do liczby 30.000.

W roku 1894, w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, wydał Bernard Miłski broszurę o Tadeuszu Kościuszcze i w tysięcznych egzemplarzach rozrzucił po ziemi kaszubskiej w Prusach wschodnich i zachodnich. Każdej niedzieli jeździł gdzieś indziej z odczytami. (Tajnem!). Założył kilkanaście stowarzyszeń wśród Kaszubów. Schodzili się tam ludzie rzekomo dla odczytania Biblii w niedzielę. Zawsze jednak na temat przegodnego rozdziału rozprawiało się o tam.

jak bronić się przed wynarodowieniem. Były to stowarzyszenia patryjotyczne pod płaszczykiem ćwiczeń w śpiewie, czy też dla szerzenia wstrzemięźliwości zakładane, a patronował im najczęściej św. Józef.

Nie zważając na prześladowania rządu pruskiego, prowadził Bernard Miłski pracę swoją dalej i miał wkońcu tę satysfakcję, że przygotował dziesiątki tysięcy czytelników dla nowych gazet polskich, które potem na Kaszubach powstały.

W roku 1895 powstała w Grudziądzu „Gazeta Grudziądzka“ i w krótkim już czasie drukowała 80.000 egzemplarzy.

Bernard Miłski spełnił swoją misję. — Trwał na posterunku tak długo, dopóki widział, że jest potrzebny. Gdy przyszli inni, którzy z energią młodych, niezwykłych jeszcze sił, prowadzili dalej jego zbożne dzieło, usunął się. Wrócił do Poznania, gdzie po Rzepeckim objął wydawnictwo „Gońca Wielkopolskiego“.

Teraz dochodzi z Poznania żałobna wieść, że Bernard Miłski umarł.

Jako dawna współpracownica „Gazety Gdańskiej“ i jego uczenica w zawodzie dziennikarskim, to wspomnienie pośmiertne, zamiast kwiatów na świeżą mogiłę śp. Bernarda Miłskiego kładę w holdzie i czci dla wielkiego patrioty i działacza.

Cześć jego pamięci!

Aniela Kallas.

NADESLANE.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE  
**CYKORJI**  
z najstarszej w Polsce, założonej w 1816 roku  
Fabryki Cykerji FRED. BONN I Co.  
63 w Włocławku, Sp. Akc.

Sekundariusz  
Szpitala Państ. **Dr. Frisch-Sawicka**  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych  
dla kobiet, Watowa 22. 12/13

## † Bernard Miłski.

Gdyby Polska, za przykładem Anglii, utworzyć kiedyś miała na Wawelu panteon zasłużonych, jaki znajduje się w londyńskim Westminsterze, powinna by się tam znaleźć także tablica pamiątkowa z plakietą Bernarda Miłskiego i napisem:

Założyciel Gazety Gdańskiej  
Pomnożycielem był polskości

Tysiące Kaszubów  
nauczył czytać po polsku  
i miłować Polskę.

Wierny strażnik kresowy  
przygołał. Pomorze i Prusy oraz Mazury  
dla Polski odrodzonej.

Do dziennikarstwa dostał się przez suteryny zecerzkie. Ale tam lepiej. Iluż to bowiem doskonałych dziennikarzy rasowych było przedtem zecerami! Zebrawszy drogą składek 2000 mrk. niemieckich, wyruszył w 1889 roku z Poznania do Gdańska z mocnem postanowieniem, aby rozbudzić Pomorze i zdobyć Kaszubów dla Polski.

Kupił od „Daneinger Zeitung“ starą tłocznice drukarską, obracaną korbą (ręcznie), wynajął gdzieś w podwórku przy Breitegasse dwie izdebki; za biurko służyła paka z papieru, sam redagował, składał i odbijał pierwsze numery „Gazety Gdańskiej“.

Z pierwszymi numerami objeżdżał bliższe i dalsze okolice Gdańska: Grudziądz, Chojnice, Wejcherowo, Oliwę, Puck, Gdynię. Z cytatai pisma świętego na ustach i z bibuła polską w zanadrzu, poszedł między Kaszubów. Wstępował do chat rybackich, jak emisariusz. Jego to było tajemnicą jak zdobywał twarde serca tych wilków morskich. Ale je zdobył.

Rok nie minął, a miał już na Kaszubach 3000 prenumeratorów i pięciokrotną liczbę czytelników „Gazety Gdańskiej“.

Na dużych inseratach „Gazety Gdańskiej“ uczyli się czytać po polsku ci, którzy czytać jeszcze w tym języku nie umieli. Pi-

## Expose min. Zdziechowskiego.

(Dalszy ciąg — początek na str. 1-szej).

Jak wspominałem emisja bilonu wzrosła jedynie o 10 milionów a więc korzystanie z upoważnienia do wypuszczenia bilonu było tylko chwilowe. Bank Polski pokrywa obecnie w 100 proc. zapotrzebowanie walut a kruszcowe pokrycie posiada 39,9 proc. Okres ulgowy zamknięty na 1. stycznia 1926 nie przedstawił niebezpieczeństwa kasowego, bo zanika się niedoborem nieprzekraczającym 20 milionów a zaległości podatkowe w dniu 15. stycznia wynoszą 161 milionów.

### Powrót do parytetu złota

Wiecej interesuje opinię publiczną sprawa powrotu do parytetu złota. Do parytetu tego można dojść trzema drogami, albo przez obniżenie cen wewnątrz kraju albo przez aktywny bilans płatniczy, jak to było ostatnio w Anglii — albo przez konsumowanie rezerw. My musimy pójść tą pierwszą drogą. O ile obniżymy ceny przez rewizję kosztów produkcji, zdjęcie ciężarów z niej i zmniejszenie kosztów oprocentowania kapitału, to wówczas wolno nam będzie mieć kurs waluty zbliżający się do parytetu złota

### Pożyczki zagraniczne

Nad znaczeniem pożyczki zagranicznej zatrzymywać się nie będę.

Wpływ jej na podniesienie wytwórczości jest jasny. Na obniżenie stopy procentowej jednak sam przyływ takiej lub innej pożyczki zagranicznej jest niedostateczny. Niezbędne jest uzyskanie takich warunków, które umożliwiłyby przyływ kapitału zagranicznego. Co do pożyczki, to myśleć możemy tylko o takiej, która będzie dana na dogodnych warunkach.

### Pertraktacje z Bankers Trustem.

W stosunku do Bankers Trustu chodziło

o to, aby się przekonać w jakim stopniu wydzierżawienie monopolu tytoniowego może się przyczynić do uzyskania pożyczki w kwocie około 100 milionów dolarów.

Oprócz warunku, aby do 8. marca 1926 z nikim nie pertraktować w sprawie dzierżawy monopolu tytoniowego innych zobowiązań rząd na siebie nie wziął. Zawarcie tej transakcji zależne jest od Banka Commerciale w związku z umową włoską i od zatwierdzenia przez ciała ustawodawcze. Bankers Trust jest firmą pierwszorzędą. — stoi za nią American Tobac. Com., jedna z największych firm tytoniowych świata i dotychczasowe rozmowy są krokiem naprzód do nowych stosunków z zagranicą.

### Ubytek rynku niemieckiego.

Przechodzę do bilansu w stosunku do Niemiec. W r. 1924 wysłaliśmy za granicę, z wyjątkiem Niemiec, przeszło 4 milj. ton węgla, w r. 1925 wywieźliśmy z wyjątkiem Niemiec przeszło 5 milionów ton. Ubytek rynku niemieckiego skompenzowaliśmy w wysokim stopniu na innych rynkach. Jest to pozytywna strona naszego zatargu z Niemcami. —

### Zmniejszenie wydatków.

Jakie dotychczas zrobiono wysiłki celem zmniejszenia wydatków. Wysiłek około zmniejszenia budżetu na rok 1926 dokonany w znacznej mierze przy pomocy delegatów oszczędnościowych Min. skarbu, ale również i przy pomocy ministerstw, zwłaszcza Min. spraw wojsk. i oświecenia doprowadził do sumy 1.730.000.000. Jest to więc w porównaniu z budżetem na r. 1925, wynoszącym 1.990.000.000 wysiłek duży.

**-Dochody.**

W budżecie poprzedniego roku wpływy były obliczone na 1,430.000.000 zł. a wpływ faktyczny wynosił 1,331.000.000. W budżecie obecnym wpływy obliczono na 1,267.000.000, a więc mniej więcej o 70 milionów mniej. Różnica 202 milionów między liczbą 1,730.000.000, a 1 miliard 528.800.000 jest właśnie główną cyfrą szczerzego przedstawienia sprawy realnego budżetu.

**Zmiana ustawodawstwa i reorganizacji administracji.**

Po stronie wydatków mają panowie budżet opancerzony istniejącymi ustawami i organizacją administracji, a po drugiej stronie realne ostrożne obliczenie dochodów. Równowagę osiągnąć można tylko przez zmianę ustawodawstwa i reorganizację administracji.

Tu w dyskusji rzucano cyfrę 130 milj., jako tę sumę, którą w ten sposób mogła być zaoszczędzona. 72 milionów można by zaoszczędzić przez zmniejszenie wydatków przedsiębiorstw państw., zwłaszcza kolei, które dotąd nie były przedmiotem żadnego wysiłku oszczędnościowego. Wartość wszystkich tych przedsiębiorstw przemysł. i gór-

niesz - hutniczych, bez kolei, lasów i poczty wynosi 260 do 300 milionów, a według budżetu mają one dać tylko 581 tys. dochodu. Tu otwiera się wielkie pole do reorganizacji, bo jest rzeczą niedopuszczalną, by posiadając taki majątek w przeważnej części wolny od podatków, miało się zadowolnić tak małym zyskiem. W dziale kolei można by oszczędzić 70 milionów, co przy budżecie kolejowym 900 milionów nie będzie wymaganiem fantastycznym.

Komisji powołanej do reorganizacji administracji daje budżet ramy do działalności. Wysiłek minimalny powinien doprowadzić do równowagi budżetowej, co jest koniecznością państwową, maksymalny winien doprowadzić do nadrównowagi, co jest potrzebne, bo nie mamy zapasów kasowych.

Jako b. przewodniczący komisji budżetowej przez dwa lata znam całą wagę kontroli parlamentarnej nad budową budżetu i wszystkie korzyści, które z niej płyną. Mimo to odwołuję się do komisji z prośbą, by traktowała ten budżet w tempie przyspieszonym, w tempie zaufania co do tego, że w wielu pozycjach już maksymalny wysiłek oszczędnościowy został zrobiony.

**Przygotowania do Balu Prasy**

rozwijają się od paru dni w tempie przyspieszonym, a wszystko zmierza do jedyngo celu: aby tegoroczny Bal Prasy odpowiadał w pełni swym świetnym, z górą trzydziestoletnim tradycjom, a nawet, o ile możliwości, prześcignąć swych sławnych poprzedników.

Najlepszym w tej mierze prognostykiem było wczorajsze zebranie w salonałach prezydjałnych ratusza Pań Gospodyn, które w liczbie ponad sześćdziesiąt pod przewodnictwem p. wojewodziny Garapichowej obradowały nad szczegółami tej najświetniejszej zabawy towarzyskiej Lwowa.

Prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, red. Laskownicki, po powitaniu Pań, reprezentujących wszystkie sfery towarzyskie naszego miasta i serdecznem podziękowaniu im za ich żywy i gorliwy udział w poparciu celów charytatywnych Towarzystwa, opiekującego się wdowami i sierotami po dziennikarzach oraz emerytami tego zawodu, przedstawił przebieg dotychczasowych prac oraz zaznajomił zebranie Panie z niektórymi szczegółami, mającymi nadać Balowi specjalny charakter. W szczególności wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź Jednodniówki balowej, której treść mają wypełnić prace najwybitniejszych literatów lwowskich. Poza tem w czasie samego Balu mają być wydawane biuletyny balowe, redagowane i tłoczone na miejscu w oczach zgromadzonych gości. O wykonanie kartonów zwrócono się do artystów - malarzy lwowskich i krakowskich, co daje rękojmię, że będą to prawdziwe cacka, stanowiące dla pięknych uczestniczek Balu Prasy trwałą, a nader miłą i cenną pamiątkę.

Wreszcie bufet, którego urządzeniem zajmuje się wybrany wczoraj subkomitet Pań pod przewodnictwem prezesowej Laskownickiej, sądząc po wczorajszych zgłoszeniach, będzie nie tylko obfity, ale także wykwitny i okazany.

Powodzenie Balu Prasy pod każdym względem można już dziś uważać za zapewnione.

**O wejście Polski do Rady Ligi Narodów.****Stanowisko Francji i Anglii w tej sprawie.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Agencja Havasa donosi, że na konferencji Brianda z Chamberlainem omawiana była szczegółowo sprawa rozbrojenia Niemiec. Obaj mężowie stanu wyrazili przekonanie, że Niemcy muszą wypełnić w zupełności swe zobowiązanie ich dobrej woli i zredukowanie załogi okupacyjnej w Nadrenii.

W sprawie wejścia Niemiec do Rady Ligi spowoduje konsekwentnie wystąpienie Pol-

ski z żądaniem osobnego cieciska w Radzie. Francja ze swej strony poprze jak najgoręcej to żądanie Polski, Anglia zaś nie zamie w tej sprawie stanowiska opozycyjnego.

Na drugiej konferencji Brianda z Chamberlainem była dyskutowana sprawa przygotowania powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Przypuszczalny termin tej konferencji podają na 20. marca br.

**Konferencja w Locarno a Niemcy****Kpią sobie z postulatu rozbrojenia.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rada ambasadorów zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu sprawozdaniem międzysojuszniczej komisji dla kontroli Niemiec. Stwierdzono, że Niemcy nie tylko nie wypełnili przepisów rozbrojeniowych, ale co więcej, wykazują coraz silniej-

szę tendencje sabotażu. Wyrażono opinie, że właśnie od czasu konferencji w Locarno zaczyna się w Niemczech coraz silniej upadek moralnej odpowiedzialności Niemiec w odniesieniu do postulatu rozbrojenia.

**Oburzenie w Warszawie****z powodu strajku tramwajarzy.****Jednym redukuje się pobory — drudzy chcą podwyżki.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W sporze telefonistek z zarządem telefonów warszawskich nie zaszła żadna zmiana. Minister pracy przyrzekł, że będzie wpływał na obie strony w celu ugodowego załatwienia zatargu. Niewiadomo jednak czy usiłowania te spotkają się po obu stronach z jednako życzliwym przyjęciem.

Jednocześnie zaotrzyl się strajk tramwajarzy z powodu przystąpienia do niego pracowników biurowych. Wre także wśród pracowników gazowni i elektrowni, a dzień dzisiejszy zadecyduje czy Warszawa z nastaniem zmroku zatoni w ciemnościach.

Pracownicy gazowni żądają dodatków drożyznianych za styczeń i pozostawienia ich nadal w Kasie Chorych, pracownicy zaś elektrowni wysta-

pili również z żądaniem wypłaty dodatków drożyznianych.

Strajk tramwajarzy wywołał oburzenie w stolicy i nawet organy, popierające ten strajk, zachowują się wobec niego z wielką rezerwą. Istotnie jest oburzającym, aby w czasach, gdy redukuje się pobory i uposażenia rozmaitych kategorii pracowników, robotnicy tramwajowi zapomocą strajku chcą wyrównać swoje pretensje o podwyżki.

W związku ze strajkiem tramwajowym przyszło na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej do demonstracji. Mianowicie 41 radnych z lewicy głosowało za nagłością wniosku co do podjęcia natychmiastowych rokowań ze strajkującymi. Ponieważ 50 innych radnych sprzeciwiło się temu wnioskowi, lewica opuściła remonstracyjnie salę obrad, śpiewając przy tem Czerwony Sztandar.

**Giełda lwowska.**

Lwów, 29 stycznia.

Kurs dolara w nieoficjalnych obrotach wynosił wczoraj ok. 7.35.

Na giełdzie walutowo-dewizowej płacono w dolary efektywne zł. 7.33, zaś notowano Londyn zł. 35.50 i 35.55.

Bank Polski płacił dolary amerykańskie i Nowy Jork zł. 7.28.

W akcjach ruch mały przy kursach słabych Notowano Bank Przemysłowy po 6 i 7 gr., Browary 8.00 zł., Zieleniewski zł. 9.40 i 9.50, Chodorów 4.95 do 4.85, Chybie zł. 3.20, Cegielski zł. 9.00, Tempy zł. 2.75 i 2.60, Polska Nafta zł. 0.23.

Na pogiełdzie niekotowanych Gazy wschodnie zł. 6.85—7.00, Jaworzno zł. 6.05, Len 5—7 groszy, Bank Polski zł. 57.00.

Na dzisiejszej giełdzie porannej płacono dolary amer. po 7.35.

**NOWY REGULAMIN EGZAMINÓW DOJ-  
RZAŁOŚCI.**

Warszawa. (AW) Minister oświaty p. Grabski wydał rozporządzenie, wprowadzające nowy regulamin egzaminów dojrzałości, ważny z dniem 1. marca. Według tego regulaminu egzaminy dzielą się na 1) zwyczajne, rozszerzone i 3) egzaminy eksternistów.

**ZGON PREMIERA JAPONSKIEGO.**

Tokio, 28. stycznia. (Pat) Prezes rady ministrów Kato zmarł.

# Straszną katastrofą lotniczą.

**Aparat wpadł na podwórze zagrody włościańskiej.**

**Skutki nieprzepisowego wykonywania ewolucyj powietrznych. - „Korkociąg” na szczycie kasztana. -**

**Martwy porucznik, przywiązany na siodelku.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Lotem błyskawicy rozszła się wczoraj po Warszawie wiadomość o straszej katastrofie lotniczej na polach Owsina, koło Wilanowa. Przebieg jej był następujący:

O godz. 10-tej rano porucznik pilot Józef Kościński i porucznik obserwator Tadeusz Kulbicki, wyruszyli na jednogodzinny lot ćwiczebny w stronę Wilanowa. Aparat wykonywał po przybyciu na miejsce t. zw. korkociąg, tj. czynił w powietrzu ewolucje, lecąc dziobem na dół i kręcąc się jak fryga. Ewolucje takie wykonywuje się przepisowo na wysokości 1000 do 700 m., aby móc zdażyć w porę z wyrównaniem aparatu. Tymczasem pilot próbował tych ewolucyj na znacznie niższej wysokości.

Skutki były okropne.

Aparat zawadził skrzydłem o przydrożny kasztan, którego szczyt zerwał, poczem poszybował w bok z szaloną szybkością i wpadł na podwórze zagrody gospodarza Fran-

ciszka Szymańskiego. Tutaj uderzył dziobem w ścianę zagrody, którą zupełnie wyłamał. Jedno skrzydło aparatu zwiśło, drugie ciągnęło się po ziemi, podczas gdy aparat był w ciągłym ruchu.

W tym samym momencie wychodziła z chaty 74-letnia matka Szymańskiego Maria. Została ona skrzydłem aparatu zmiążdżona i wgnieciona w wyłamaną ścianę. Na ratunek pospieszili chłopcy z sąsiednich chat i udało im się unieruchomić aparat.

Por. Kulbicki siedział przywiązany na siodelku, lecz już nieżywy.

Zginął skutkiem rany otrzymanej w skroń. Por. Kosiński leżał pod żelaziem aparatu jeszcze przytomny. Odnosił on bardzo poważne rany, lecz jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Zabity por. Kulbicki ożenił się dopiero przed rokiem i pozostawił żonę, która znajduje się w błogosławionym stanie.

## Reorganizacja przedsiębiorstw państw. na podstawie wzorów zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Zapowiedziana przez min. skarbu Zdziechowskiego reorganizacja przedsiębiorstw państwowych była przedmiotem narad na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów.

W myśl intencji rządu reorganizacja ma być wzorowana na przedsiębiorstwach zagranicznych. Rząd uznał potrzebę wybrania specjalnej Komisji, do której mają być zaproszeni rzeczoznawcy krajowi i zagraniczni, którzy mają wypracować stosowne wnioski.

**Reorganizacja Policji państwowej.**

**Wyjazd dyr. Reinlaendera do Warszawy.**

WARSZAWA (z) Tak zwana komisja trzech, do której wchodzi pp. Bobrzyński, senator Kasznica i Słolski, zajmowała się w ostatnich dniach sprawami organizacji policji państwowej. Ja-

ko rzeczoznawca zostanie zaproszony dyrektor Policji Lwowskiej Dr. Reinlaender, który ma przedstawić fachową opinię w tych sprawach.

(d) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dyrektor policji Reinlaender na zaproszenie byłego namiestnika dra Bobrzyńskiego wyjechał do Warszawy. Na konferencjach, jakie tam odbędą się, dr. Reinlaender przedłoży swój projekt reorganizacji policji, wygotowany przez niego jeszcze w 1922 roku. Projekt ten opiera się na dawnym ustroju austriackim z pewnymi zmianami, na podstawie spostrzeżeń dyr. Reinlaendera w czasie jego tyloletniej służby policyjnej.

Projekt ten łączy działalność administracyjną policji wraz z egzekutywą, tem samem ustalby podział policji na dwie części, jak to obecnie się dzieje.

## Samochód wleciał na chodnik. Śmierć jednego z przechodniów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Wczoraj na placu Teatralnym w Warszawie wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie pewna taksówka wpadła nagle na chodnik i poraniła dwóch

przechodniów, z których jeden, kupiec Dymmentmann, doznał tak ciężkich obrażeń, że przewieziony do szpitala zmarł wkrótce.

**RZĄD LUTHERA OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.**

Berlin 28. 1. (Pat.) Na dzisiejszym posie-

dzeniu Reichstagu rząd otrzymał w głosowaniu imiennem większością głosów votum zaufania.

Głosowało 460 posłów, z czego 160 za, 148 przeciw, wstrzymało się od głosowania 51 posłów.

**WAŻNA UCHWAŁA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Z Nowego Jorku donoszą, że senat Stanów Zjednoczonych 76 głosami przeciw 17 przyjął rezolucję w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału haskiego. Jest to uchwała bardzo ważna, gdyż stwierdza bezpośrednie zainteresowanie się Ameryki sprawami Europy.

**KREDYTY DLA SAMORZĄDÓW.**

Warszawa. (AW) Według wiadomości z Nowego Jorku, Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał od firmy Ulen Comp. propozycję udzielenia polskim samorządom dodatkowych kredytów w wysokości 10 mil. dolarów.

## Kronika bieżąca.

**30  
STYCZNIA**

**SOBOTA**

rzym.-kat. Martyny P.  
gr. kat. Antonija.

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH**

**TEATR WIELKI**

Piątek, 29 bm., „Żydówka”. Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.

Sobota 30 bm. o 3.30 pop. „Świerszcz za kominem”. Przedstawienie dla młodz. szk.

Sobota 30 bm. o 7.30 wiecz. „Kredowa Koło”. Premjera.

Niedziela, 31 bm.: o 3 pop. „Nietoperz”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 31 bm.: o 7.30 wiecz. „Trubadur”. Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.

**TEATR NOWOŚCI**

Piątek, 29 bm., „Medalion Prababki”.

Sobota 30 bm. o 3.30 pop. „Pan Minister”. Ceny niższe popołudniowe.

Sobota 30 bm. o 7.30 wiecz. „Marjota”.

Niedziela, 31 bm.: o 3.30 pop. „Wilki”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 31 bm.: o 7.30 wiecz. „Medalion Prababki”.

**REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.**

Piątek: „Hau-Hau”.

**SEMAFOR — ŁATKI.** Codziennie o godzinie 7.45 w teatrze „Semafor” ul. Rejtana 3 „Łatki 1925”. Sprawa Steigera — Expose Grabskiego — Exherzog Karl Ludw. — Brodosław Krzesło Czyżanowski — Ignacy gentle — Mann i inni.

**KINOTEATRY:**

Apollo: „Skandal” i „Musiś być moja”.

Palace: „Miłość zaślepia”.

Lew: „Odwieczny strumień miłości”.

Fatamorgana: Koenigsmark.

**STOWARZYSZENIA NARODOWE DZIELNICY**

IV: Organizacja Narodowa, Liga kat. św. Ant., Two Rozwój, Liga O. P. P. i Koło T. S. L. im. Wysp. urządziła we wtorek 2 lutego o godz. 11.30 przed poł. w sali gimn. szkoły m. im. św. Antoniego, ul. Głowińskiego 6, „Uroczysty Poranek Staszczkowski” z łaskawym współudziałem JW. Pani Wandę Korytko-Łamnickiej, art. śpiewaczki, Twa śpiewackiego „Harfa” i zespołu mandolinistów „Serena-da”. Przemówienia wygłoszą: dr. Niemczycki — zagajenie, prof. Borzemski — Staszic jako obywatel-patriota, Mr. Gołab — Staszic jako ekonomista. Wstęp 30 groszy.

**PSYCHOPATJA** z cyklu Objawy anormalności psychicznych dziecka i ich przyczyny. Pod tym tytułem wygłosi prof. Demianowski odczyt staraniem Koła Stowarzyszenia Chr. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych, w sobotę 30 br. o g. 7-ej wieczorem w sali przy ul. Zimorowicza 1. 17. Wstęp dla Członków i Gości wolny.

**PANSTWOWA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA WE LWOWIE** przy ulicy Ku-hall 1. 4. I. piętro będzie z dniem 1 lutego br. otwarta do użytku nauczycieli szkół średnich, zawodowych i powszechnych oraz dla osób pracujących na niwie pedagogii. Biblioteka liczy 2120 dzieł z zakresu pedagogiki, dydaktyki, metodyki, historii szkolnictwa itp., a powstała przez wydzielenie z biblioteki gimnazjów lwowskich książek do tego zakresu należących, oraz zakupienie najnowszych wydawnictw i czasopism pedagogicznych. Przy bibliotece urządzono pracownię dla 14 osób, otwartą codziennie od godziny 12 do 2 i od 5 do 7 z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. Kierownictwo biblioteki sprawuje dyrektor Henryk Kopia.

(II) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Sekcja druga (skarbową) odbyła posiedzenie dnia 26 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. dyrektora Terenkocznego. Odmówiono prośbom: a) Uresza Engelkreisa o zniesienie opłaty od produkcji muzycznych; b) Towarzystwa „Mercurfilm“ o zniesienie opłaty gminnej od filmu „Wampiry Warszawy“; c) Towarzystwa Ochrony i Kolonii ogrodniczych dla działki i młodzieży żydowskiej o zniesienie opłaty gminnej dla filmu p. t. „Jeden z 36-ciu“; d) Zarządu Ligi morskiej i rzecznej o zwolnienie od podatku gminnego biletów wstępu na koncert, odbyć się mający dnia 29 stycznia br. W dalszym ciągu nie uwzględniono rekursu dr. Juliusza i dr. Adelfa Lewinów przeciw wymiarowi 25 procentowego dodatku komunalnego od państwowego podatku od nieruchomości, natomiast znizono opłatę miejską od filmu p. t. „Nie damy ziemi, skąd nasz ród“, wyświetlić się mającego na cele Związku obrony kresów zachodnich. Następnie uchwalono ustalić od 1 stycznia 1926 czynsz roczny za używanie gruntu gminnego pod portale po 10 zł. na 1 met. długości pod szafki i skrzynki z ekspozycją na pow. do 1 m. kwadratowego po 20 zł. a powierzchnie ponad 1 do 2 metrów po 40 zł. rocznie. W końcu uchwalono ustanowić na czas od 1 lutego do 30 września 1926 r. osobny fundusz dla dostarczania pracy dla bezrobotnych. Na ten cel wprowadza się: a) 10 procentową dopłatę do wszystkich rachunków za prąd i za gaz z wyjątkiem rachunków za prąd i za gaz dla motorów przemysłowych, przezem ustanawia się ceny zasadnicze za prąd dla mieszkań 60 groszy, a dla sklepów i lokali przemysłowych 72 grosze, z tem, że w rachunkach ma być umieszczona odpowiednia uwaga, odnosząca się do 10 procentowej opłaty. b) Wprowadza się podatek komunalny od zbytku mieszkaniowego, a to od 5 pokoi wzwyż w wysokości 4 procent czynszu przedwojennego z r. 1914. c) Nadto przeznaczają się na ten cel 25 procent netto wpływów samostanowienia podatku linowego, tak zwanej akcyzy.

**Z TEATRU „SEMAFOR“.** Na sobotę dyrekcja teatru „Semafor“ przygotowuje premierę 5-go programu, która oryginalnością i barwnością zażeni wszystkie dotychczasowe a wesołością zestroji się z panującym karnawalem. Premiera ta odbędzie się pod znakami humoru i śmiechu. Głównym numerem będzie „Miłość i loteria“ kolorowa i wesoła komedia del' arte tekstu S. Schillera, obok której element karnawalowy reprezentować będzie o zawrotnym tempie piosenka Hemara „Karnawał“ w inscenizacji której bierze udział cały zespół. Ogólna wesołość wżądzie powinny: futurystycznie wystawiona „Reklama“ i dowcipna inscenizacja znanej piosenki Boya „Football“. Stylowość nowego programu stanowią: „Nieszczęśliwie“ Bartelsa którego „Emulacja“ tak bardzo się podobała, oraz oryginalna piosenka ludowa francuska „Marion“. Specjalnie ciekawą dla Lwowa powinna być zabawna inscenizacja piosenki wojennej 1914 „W dzień deszczowy i ponury“. Drugim obok „Miłości i loterii“ większym numerem będzie niepowściągliwa „Legenda perska“ i oza którą element nastrojowy - poważny reprezentować będą „Żydzi“ Tuwima. „Poeta i publiczność“ Brumma.

**„BARTEL TURAZER“**, omocjonujący dramat, osnuty na tle życia robotników w 3 aktach F. Langmanna, napisany oryginalnie, a wystawiany ongiś za dyrekcji śp. Tadeusza Pawlikowskiego w Teatrze Wielkim, zostanie odegrany z okazji 56-tej rocznicy pierwszego strajku drukarzy lwowskich, w sali własnej „Ogniska“ ul. Piekarska 18, w niedzielę dnia 31 stycznia br. o godzinie 7 wieczorem. Przesławienie poprzedzi krótkie przemówienie przewodn. Organizacji Andrzeja Kusyka. Nowe dekoracje malował artysta - malarz Karol Zajackowski. Reżyseruje M. Lech. Bilety wcześniej do nabycia codziennie wieczorem w kantine drukarzy, Piekarska 18 w podwórzu.

**MECZ KOSTJUMOWO - MASKOWY.** Pod tym tytułem urządzi Kółko zabawowe drukarzy lwowskich zabawę karnawalową w sali własnej, przepięknie udekorowanej (Piekarska 18), w poniedziałek 1 lutego o g. 9-tej wieczór. Dla pań ozdobne, ręcznie malowane karnety. Premjowanie najoryginalniejszej damskiej i najdowcipniejszej męskiej maski. Muzyka salonowa z jazz-bandem. Obok kostjumów i masek - strój zwykły. Wstęp 3 zł. od osoby, akademicy i wojskowi płacą 2 zł.

(rs) **PRZECIW BEZROBOCIU.** Związki zawodowe radziły w środę nad klęską bezrobocia. Poseł Hausner omawiał program robót, które gmina i państwo winny przeprowadzić, ażeby bezrobocie usunąć. Następnie delegacja bezrobotnych udała się do prez. Neumanna, oraz wojewody Garapicha. Prez. Neumann obiecał poparcie dla dalszej akcji w Radzie miejskiej. P. wojewoda Garapich przyznał, że położenie klasy robotniczej we Lwowie jest bardzo krytyczne (7000 bezrobotnych) i przyrzekł gorące poparcie u rządu programu zaradzenia tej klęsce.

**STOW. „SKAŁA“** urządzi w niedzielę dnia 31. stycznia, w lokalu własnym, ulica Mickiewicza 28, **KOMPLET TANECZNY** dla członków i wprowadzonych gości. Muzyka salonowa. Początek punktualnie o godzinie 5-tej popołudniu.

Wydział Towarz. powiadamia, że dnia 1. lutego rozpoczyna wyższy kurs tańców. — Nauka odbywać się będzie stała we wtorki i piątki. Wpisy przyjmuje sekretarz Tow. p. Frydych, codziennie wieczorem.

**Z TOW. „BIAŁY SZTANDAR“.** W niedzielę dnia 31. stycznia o godz. 5-tej popołudniu, w lokalu własnym, pl. Bilezewskiego 1. 5, wygłosi odczyt p. Prof. Akad. handl. Bolesław Czuruk na temat: „Przechadzka po Rzymie“ (z przeżyciami). Po odczycie odbędzie się przedstawienie dla członków i wprowadzonych gości.

(d) **CHCA BYĆ ARTYSTAMI KINOWYMI.** — Wczoraj do policji donieśli Marja Mulkiewiczowa, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 1. 10 i Tomasz Nowak, zam. przy ul. Gródeckiej 1. 131, że ich synowie Władysław Mulkiewicz i Włodzimierz Nowak, uczniowie drugiej klasy gimn. zbiegli z domu. Prawdopodobnie udali się w kierunku Stanisławowa do Czerniowca celem poświęcenia się zawodowi artystów kinowych. Policja wydała zarządzenia, aby obu zbiegów przytrzymać i odstawić do Lwowa.

(d) **KONTROLA KAWIARNI.** Ubiegłej nocy policja przeprowadziła kontrolę kawiarni. Patrol nocny pod komendą st. posterunkowego St. Stolarza stwierdził, że w kawiarni „Republika“ przy ul. Kołuszki jeszcze o godzinie piątej rano wesoło zabawiali się goście. Wobec tego na właściciela tej kawiarni Hermana Zimmermana wygotowano doniesienie karne za przekroczenie godzin policyjnych.

(d) **WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA.** U kapitana Stanisława Hańska, zam. przy ul. Kurkowej 1. 12 pozostaje w służbie niejaka Stanisława Kłosowska. Jeszcze we wtorek wyszła ona z domu do miasta i do tej pory nie wróciła. Za zaginioną służącą policja wdrożyła poszukiwania.

**ZNALAZIONO PASZPORT** na nazwisko Adeli Pastowej. Dokument odebrać można w Administracji Wzroku.

(d) **ODDAJ NOŻYCKI!** Helena Brodzińska, zam. przy ul. Kurkowej 1. 40, doniosła policji, że przed dwoma tygodniami odeszła jej służąca Karo-

lina Gałuszka. Na pamiątkę zabrała sobie nieprawie nożyczki, wartości 10 zł.

**Tylko ROŻNOWSKIEGO mydło z „WIELBŁADEM“ posi da wszelkie zalety.** 12112

**Pożalowania godne stosunki w szpitalach ros.**

**Brak lekarstw, opatrunków i środków desynfekcyjnych. — Wszystkiemu winien „Wniesz torg“.**

(?) Przywóz towarów do Rosji, rząd sowiecki ograniczył do minimum. Instytucją, która nad tem czuwa, jest „Wniesz torg“. Cierpią nad tem w pierwszym rzędzie sanitarne stosunki, a przyznał to właśnie niedawno temu komisarz ludowy dla spraw zdrowotnych Semaszk, narzekając na brak najpotrzebniejszych medykamentów. Przywóz środków leczniczych jest tak ograniczony, że nawet nie pokrywa najprymitywniejszych potrzeb po szpitalach. (Ludzie, leczący się prywatnie muszą nadmiernie przepłacać lekarstwa, ale je dostają. Tak samo rozmaite środki lecznicze).

Apteki są w Rosji „unarodowione“ aby rzekomo ochronić ludność przed wyzyskiem prywatnego kapitału. Cóż stąd, kiedy blokada „Wniesz orgu“ zmusza do zaopatrywania się w leki i środki po za kontygentem oznaczonym.

Semaszko napisał w „Izwiesta“ artykuł drugoący o stosunkach w aptekach sowieckich. Twierdzi on, że apteki te pokrywają prowadzą lichwiarski wyzysk publiczności, a zarobione pieniądze zamiast żeby miały się przyczynić do rozwoju środków leczniczych wewnątrz kraju, idą na agitację, łapówki i rozmaite inne cele.

To też dzieje się tak po szpitalach, że lekarz zapisuje chorym lekarstwa, a pacjent lekarstw tych nie dostaje, bo ich niema właśnie pod tę porę. Gorzej jeszcze ze środkami desynfekcyjnymi. Tych brak ciągle. Co więcej: szpitale są jaknajgorzej dotowane. I tak wyszło na jaw, że szpital, który rocznie dał 1000 chorym opiekę lekarską, otrzymał na medykamenty 120 rubli na cały rok. W to wliczono wydatek na watę opatrunkową, gazę i t. p. rzeczy.

**Nowe źródło dochodów ekskaizera.**

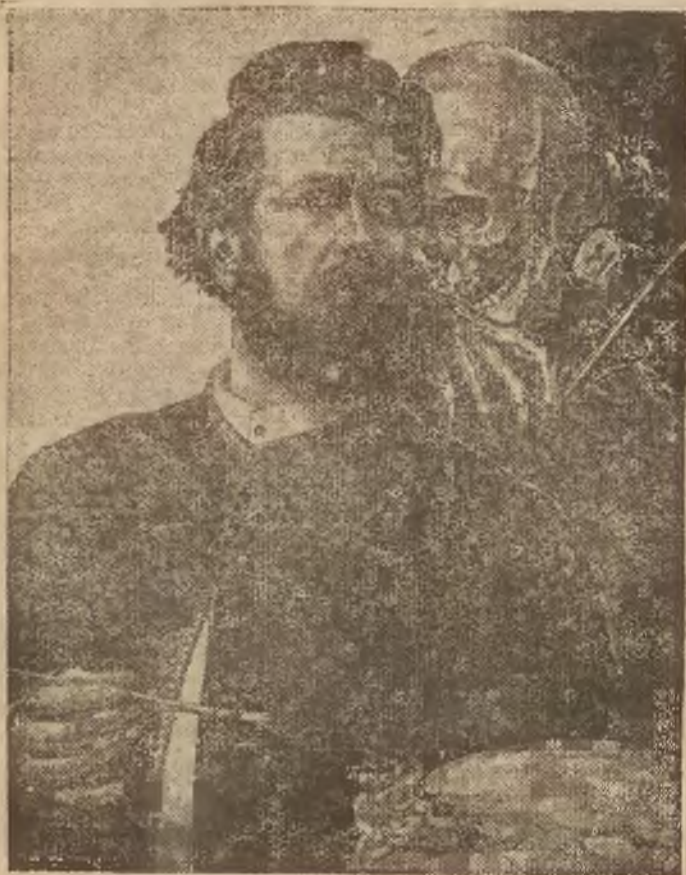
**Były cesarz niemiecki pisze dla amer. dzienników.**

(?) Ekskaizer Wilhelm ma teraz nowe źródło dochodów: pisze dla amerykańskich dzienników i dostaje za każde słowo tyle, co Lloyd George, mianowicie 1 dolara za słowo.

Pierwsza praca ukazała się w gazetach „Hearst“. Jest tam artykuł berlińskiego historyka Schaefera. Ponad tytułem widnieje napis tłustym drukiem wykonany: z niemieckiego przetłumaczył dla „Hearst“ gazety były cesarz niemiecki Wilhelm. Data opiewa Doorn w styczniu 1926 r.

Artykuł traktuje o tem, że narody a nie króle rozpoczynają wojnę; a dalej: że niebezpieczniejszą od monarchicznej formy rządów jest republika, bo tutaj żądza władzy wśród ludu łatwiej wybić się może.

## 25-lecie śmierci Böcklina.



Dnia 16 stycznia przed 25 laty zmarł w swojej willi koło Florencji Arnold Böcklin, jeden z najwybitniejszych malarzy nowoczesnych. R. c. na nasza przedstawia reprodukcję słynnego autoportretu Böcklina.

## Wieści z Żółkwi.

Żółkiew, w styczniu.

(J) Niedawno dotychczasowy kierownik zarządu miasta p. dr. K. Turzański, zamianowany został komisarzem rządowym. Równocześnie uzupełniono także Radę przyboczną komisarza rządowego kilkoma nowymi członkami, wobec czego spodziewać się można, iż wzmocnione rządy bajratu wejdą w nową fazę. A zresztą społeczeństwo nasze do tej współczesnej formy „samorządu”, pochodzącego z nominacji ze strony sfer urzędowych, tak już przywykło, że prawdę powiedziawszy, nie wyobraża sobie nawet innego typu autonomii gminnej.

Na brak śniegu tej zimy uskarżać się nie można, bo jest go pod dostatkiem. Od szeregu tygodni pada śnieg nieustannie, pokrywając całunem białym ulice, chodniki i dachy. Na gościńcu między Żółkwią a Lwowem komunikacja samochodowa, wskutek zasp śnieżnych jest teraz wielce utrudniona, tak, że autobus na tym odcinku od jesieni ub. r. stale kursujący, przez czas dłuższy nie mógł nawet wtedy przejeżdżać.

Karnawał do tej pory nie dał w Żółkwi niemal znaku życia. Ogólna depresja, spowodowana spadkiem kursu złotego, zwiększoną salą drożyzny, licznymi redukcjami, brakiem strojów i gotówki jak i bezrobociem klas pracujących, pozbawiła ludzi humoru i chęci do zabaw, połączonych popisami choreograficznymi. Nie wątpimy atoli, że przyjdzie jeszcze wnet kolej na wieczorki, bale, rauty itp. zabawy na cele dobroczynne, dzięki którym, pozostająca obecnie w stanie spoczynku wena karnawałowa znajdzie niezawodnie możliwość upustu i życia. Zaczekajmy tedy!

## Kronika sportowa.

IRLANDJA—FRANCJA 11:0.

Zawody międzypaństwowe w grze rugby zakończyły się ponownym zwycięstwem Irlandczyków.

### ZAWODY HOCKEYOWE.

Monachjum. SPARTA—S. K. RIFFERSEE 7:5.

### STADJON W AMSTERDAMIE.

Roboty dookoła budowy Stadjonu olimpijskiego w Amsterdamie są w pełnym toku. Stadjon zbudowany będzie na wzór Stadjonu francuskiego w Colombes, mieszcząc na swych trybunach 40.000 widzów.

### KONFERENCJA PIŁKARSKA W BRUKSELI.

Anglia w odpowiedzi na zaproszenie belgijskiego związku footballowego zawiadomiła tenże, że nie weźmie udziału w piłkarskiej konferencji brukselskiej.

### PIŁKA NOŻNA.

#### OPORTO.

PORTUGALJA — CZECHOSŁOWACJA 1:1 (0:0).

Zawody międzypaństwowe amatorskich teamów tych krajów zakończyły się wynikiem remisowym, który jest bardzo zaszczytny dla amatorskiej reprezentacji czeskiej.

S. C. RAPID (Praga)—F. C. BEMFICO 5:2.

S. C. RAPID (Praga)—BELENENSES 7:0.

S. C. RAPID (Praga)—IMPERIO 2:0.  
Piękne wyniki amatorskiej drużyny czeskiej.

### ROZMAITE.

SCHAFER — król footballu nie chce odnowić kontraktu ze Spartą i powraca do Amatorów.

Tak samo Horejs ma opuścić Spartę.

HOUBEN, rekordsmen niemiecki, startuje po raz pierwszy 4. lutego w Nowym

Yorku z Mathisonem, Hubbardem i Husseyem. Amerykanie wyrażają się o podziwem o Houbenie, a szczególnie o jego treningu. Nie czuje się on jednak dobrze na bieżni w hali krytej.

### NORWESKIE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE OSLO.

500 m. Christensen 45.4 sek.  
1500 m. Christensen 2 m. 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sek.  
5000 m. Moen 8 m. 57<sup>1</sup>/<sub>4</sub> sek.

Rekordsmen świata Oskar Mathiesen, obecnie łyżwiarz zawodowy, odprawi na przestrzeni 500 m. — 44<sup>2</sup>/<sub>5</sub> sek.

### WALNE ZGROMADZENIE

I. LKS. Czarni odbędzie się dnia 12. lutego 1926 r. w szkole Konopnickiej, przy ul. Zielonej, o godz. 6 wieczór. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie w godzinę później, bez względu na komplet. Na porządku dziennym:

- 1) Sprawozdanie zarządu.
- 2) Sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej.
- 3) Zmiana regulaminu sekcji.
- 4) Uchwalenie wkładek.
- 5) Wybór nowego zarządu.
- 6) Wnioski i interpelacje.

WIELKIE OGÓLNO - POLSKIE ZAWODY NARCIARSKIE W SŁAWSKU URZĄDZA S. N. „CZARNI” w czasie od 31 stycznia do 2 lutego br.

#### Program:

- 1) Bieg 18 km. w trzech klasach.
- 2) Bieg 30 km.
- 3) Bieg pań 5 km. w dwóch klasach.
- 4) Bieg z przeszkodami.
- 5) Slalom.
- 6) Jazda popisowa pojedynczo i parami.
- 7) Skoki.

Nagrody w żetonach i honorowe

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ I. L. K. S. „Czarni” odbędzie się 10-go lutego br. w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8, o godzinie 7-mej wieczorem.

ODCZYTY Z DZIEDZINY SPORTU I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Staraniem Towarzystwa Zabaw Ruchowych i Sekcji narciarskiej „Czarnych” odbędzie się szereg odczytów piątkowych z pokazami pięknych przeżyci z zakresu sportu i wychowania fizycznego.

Pierwszy odczyt odbył się dnia 22 bm. „O narciarstwie” — bogato ilustrowany przeżyciami, który wygłosił mjr. Dr. Fuchs - Dybowski. Następne odczyty odbędą się dnia 29 bm. o godz. 7: prof. dr. Kazimierz Sochaniiewicz „Wyprawa na Mount Everest”. Cz. I. z przeżyciami z oryginalnych zdjęć. Dnia 5 lutego o godz. 7: dr. Władysław Dybowski „Wyprawa na Mount Everest”. Cz. II. z przeżyciami z oryginalnych zdjęć.

Odczyty będą się odbywały w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 1. 5. Wstęp 1 zł., dla członków Towarzystwa urządzających 40 gr., dla młodzieży 20 gr.

## Księżna turecka manikurzystką.

Synowa zdeprawowanego sultana tureckiego Abdul Hamida po przeprowadzeniu rozwodu z mężem, księciem Abd-el-Kadrem, znanym w Europie ze swych awanturnych przygód miłosnych, pozostała bez wszelkich środków do życia. — Z litości przygarnęła ją do siebie pewna rodzina arystokratyczna w Budapeszcie. — Księżna jest jednak dzielną kobietą, więc nie mogła ścierpieć upokarzającego stanowiska rezydentki w magnackim domu węgierskim. —

# „Pan ma fałszywe tysiącfrankówki!”

JAK SPRYTNI OSZUŚCI WYZYSKALI AFERĘ WINDISCHGRAETZA, BY OSKUBAĆ HANDLARZA ŚWINEK.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”)

Budapeszt, w styczniu.

Zaledwie rozeszły się pierwsze wieści o fałszerstwie 1000-frankówek, a już „rycerze przemysłu” zdolali tę wiadomość wykorzystać dla swoich celów, by cudzym kosztem suto się obłowić.

Przed kilkunastu dniami bogaty handlarz bydła p. Imre Földvary pojechał do Szabadka, gdzie zawarł nader korzystną transakcję, sprzedając większą ilość świń. Stosownie do zwyczaju, przyjętego już od lat między nim a jego kontrahentami, cenę kupna wypłacono mu we frankach francuskich. Było tam sto sztuk tysiącfrankowych i około 20 tysięcy pomniejszych banknotów frankowych.

Pan Földvary z zasady nie czyta gazet, więc przyjął banknoty, nie okazując żadnej nieuwagi, gdyż nie wiedział, że już wówczas „głośną” się stała afera Windischgratza. W kawiarni, gdzie dokonywał transakcji, przejście kilku banknotów do portfela bydłobójcy śledzili od bocznego stolika jakiś dwaj dżentelmeni, którzy następnie nieznacznie wyszli za nim i odtąd nie odstępowali go ani na krok, a wreszcie wsiedli do pociągu, zajmując sąsiedni przedział, tak, aby go mieć na oku.

Po kilkugodzinnej podróży pan Földvary przybył do Szentese, gdzie stale zamieszkiwał. Zaledwie w półgodziny po przybyciu, nim zdążył się rozpakować, zajął się dzwonek. Pan Földvary otworzył i ujrzał przed sobą dwu jegomościów, którzy groźnym tonem zapytali go o nazwisko i okazując urzędowe oznaki na klapie surduta, oświadczyli, że muszą przeprowadzić rewizję, gdyż otrzymali wiadomość, że Földvary ukrywa większą ilość fałszywych tysiącfrankówek.

Gdy osłupiały handlarz świń zaczął się sumitować, że jeszcze w życiu nie widział fałszywego banknotu, a tembardziej aż 1000-frankowego, przybyli wyjęli z kieszeni pęk gazet i wskazali mu olbrzymie tytuły, zdobiące pierwszą stronę: „Niesłychana afera! Książę na czele bandy fałszerzy! Węgry zalane fałszywą monetą! Masowe podrabianie 1000-frankówek!”

Panu Földvary zrobiło się zimno i gorąco, gdy to przeczytał. Złamany na duchu, nie próbował już oponować i na żądanie posłusznie wyjął swój portfel, zawierający plik banknotów. „Ajenci” przejrzyli zawartość, skonfiskowali 1000-frankówki, resztę skrupulatnie oddali, poczem spisali dokładny protokół, kazali go Földvaryemu podpisać, zostawili pokwitowanie na skonfiskowane banknoty i odeszli, kazać handlarzowi zjawić się nazajutrz w południe w miejscowym urzędzie policyjnym celem przesłuchania.

Földvary, przytłoczony swem nieszczęściem, po nieprzespanej nocy udał się do urzędu, gdzie — jak się to mówi — „wywalono nań oczy”, gdy zaczął mówić. Wkrótce obie strony uprzytomniły sobie, o co chodzi. Pan Földvary zrozumiał, że padł ofiarą sprytnych oszustów, którzy „wyzyskali w mig koniunkturę”, zaś policja miejscowa odniosła się w tej sprawie do Budapesztu.

Oczywiście wszelkie poszukiwania były nadaremne. Handlarz zyskał doświadczenie drogim kosztem.

Za sprzedane resztki klejnotów otworzyła w Budapeszcie „Salon” dla pań pod firmą: „Książęcy zakład kosmetyki i manicure”.

Powodzenie ma ogromne.

## Czy suknie będą krótsze?

Co oświadczają słynni „królowie mody” w Paryżu.

(b) Ostatnie wiadomości, które nadeszły z Ameryki, doniosły, że eleganci amerykańskie postanowiły przedłużyć suknie do kostek. Wobec tego paryski dziennik „Le petit Journal” zwrócił się z zapytaniem w tej sprawie do słynnych „królów mody” przy ulicy de la Paix.

Oto co oświadczają krawcy paryscy:

Paquin: „Przedłużyć suknię? Przeciwnie! Mam wrażenie, że suknie będą jeszcze krótsze. Przecież ładna nóżka wygląda tak uroczo! Nie, suknie nie będą dłuższe, nawet wieczorowe”.

Jenny: „Suknie nie będą dłuższe. Najnowsze nasz modele są jeszcze krótsze”.

Poirret: „Tak, trzeba przedłużyć suknie. Są za krótkie i doszły w tym kierunku do przesady”.

Jak widzimy, zdania są podzielone. Ale moda paryska lansuje nadal suknie krótkie.

## Mownica publiczna.

Woda dla kotów i psów jest tak niezbędna, jak i dla ludzi. A przecież te stworzenia prawie zupełnie są jej pozbawione. Rzadko w którym domu stoi miseczka z wodą dla psa i kota.

Omimo, że stworzenie cierpi ogromnie

wskutek braku wody — więcej nawet, aniżeli człowiek — to jeszcze popada w niełaske swego pana, jak również i stróża kamienicy — szczególnie kot, przez swój specyficzny silny odór, — który jednak nie jest jego właściwością, lecz pochodzi z winy człowieka, który odmawia mu wody.

Woda dla stworzenia, żyjącego się przeważnie mięsem, jest konieczna; mięso bowiem wytwarza w żołądku i nerkach gorączkę, powoduje pragnienie — woda więc przepłukuje żołądek i nerki, wskutek czego moc nie jest tak silny i ostry.

Słowa te pisze na podstawie własnego spostrzeżenia; kot mój, odkąd pije dużo wody (mało mleka) jest bardzo miłym stworzeniem, gdyż zupełnie nie czuć go w mieszkaniu.

Niech więc w każdym domu, gdzie jest kot i pies, stoi stale miseczka ze świeżą wodą — to jest obowiązkiem moralnym człowieka!

## Kronika stryjska.

Stryj w styczniu 1926.

SEMAFOR. Dnia 11 stycznia br. odegrał teatr „Semafor” ze Lwowa w sali Sokoła w Stryju Łutki 1925, Szopki Lwowskie. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze, publiczność tym razem, wyjątkowo dość dobrze dopisała, gdyż niestety zwyczajnie teatry świecą pustkami.

WSTRETNY WANDALIZM. Nieznani na razie sprawcy, uszkodzili w nocy z 17 na 18 stycznia br. 17 drzewek miejskich, służących do upiększenia miasta. Panuje ogólne oburzenie na sprawców. Magistrat wyznaczył 200 zł. nagrody za przyłapanie sprawcy. Spodziewać się należy, że nie ujdą zasłużonej karze.

WŁAMANIE DO NARODNEJ TORHOWLI. Dnia 17 stycznia br. zarządca Narodnej Torhowli w Stryju wszedłszy do lokalu, spostrzegł wielki nieporządek. Tknięty złem przeznaczeniem, rozglądając się i wówczas spostrzegł, że włamywacze złożyli im

wizytę. Sprawcy (posadzając o to lwowska brać) rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 220 zł. oraz rozmaite towary ze sklepu wartości ponad 800 zł. Z ramienia Ekspozytury śledczej w Stryju zjawił się na miejscu kierownik Ekspozytury p. Bielanów z 2 wywiadowcami, sprowadzono też psa policyjnego. Wynik dochodzeń ze względu na tok śledztwa chwilowo nie może być podany.

TRUP NOWORODKA. Dnia 18 stycznia br. przechodnie spostrzegli, że obok realności w Stryju przy ul. Jagiellońskiej 23, leży okrwawiony trup noworodka. Wszystko wskazywało, że dziecko niedawno przyszło na świat i że wyrodna matka chcąc się pozbyć skutków miłości, — zostawiła dziecko na śniegu, a nadto przysypała popiołem. O wypadku zawiadomiono policję i prokuraturę. Prokuratura zarządziła oddanie trupa dziecka do kostnicy miejskiej gdzie odbędzie się obdukcja, a Ekspozytura śledcza prowadzi dochodzenia celem wykrycia wyrodnej matki.

PAMIETNE JEST MORDERSTWO RABUNKOWE, dokonane dnia 31 grudnia 1925 r. w Debelówce pow. Dolina. W czasie powstałej strzelaniny, zraniony został towarzyszący wówczas nauczycielowi Moronowi, słuchacz agron. Medwecki, którego przewieziono do szpitala w Stryju, gdzie też wskutek odniesionych ran zmarł. Furman Furowicz odniósł cięższe rany. Natomiast nauczyciel Moron nie odniósł żadnej rany, jednakowoż wskutek przestraszenia doznał wstrząsu nerwowego. Jak o tem doniósł „Wiek Nowy”, aresztowany został jako podejrzan o dokonanie rabunku Kość Olejnik z Kniżiołuki. Przeprowadzone przez Ekspozyturę śledczą w Stryju i Prokuraturę przy Sądzie okręgowym w Stryju dochodzenia wykazały alibi posądzanego, wobec czego wypuszczono go na wolną stopę. Spodziewać się należy, że prawdziwi sprawcy zostaną wykryci i że niewinnie przelana krew Medweckiego, który w kwiecie wieku zeszedł ze świata, dozna zadośćuczynienia.

UJĘCIE DEZERTERA. Poszukiwania za sprawcami kradzieży włamania w Narodnej Torhowli wydały już pewien rezultat. Otóż szukając sprawców, Ekspozytura śledcza w Stryju natknęła się na Marjana Małęka, dezertera 6 p. parku lotniczego w Skniłowie, który nadto kaprała tego pułku poranił nożem. Dezertera przyaresztowano i oddano do żandarmerji wojskowej.

## Z powodu afery fałszerzy banknotów na Węgrzech.



— Powiedz mi pan, dlaczego nosisz tę dużą jedykę?

— Słyszałem, że mają aresztować co drugiego. („Die Bühne”).

# DZIAŁ SZACHOWY

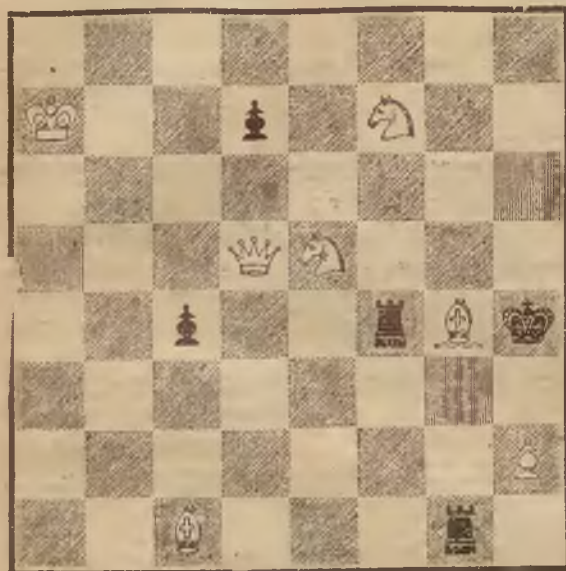
RED. M. WRÓBEL.

Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Zadanie L. 19.

M. SOUKUP PARDUBICE.

(Oryginalne)

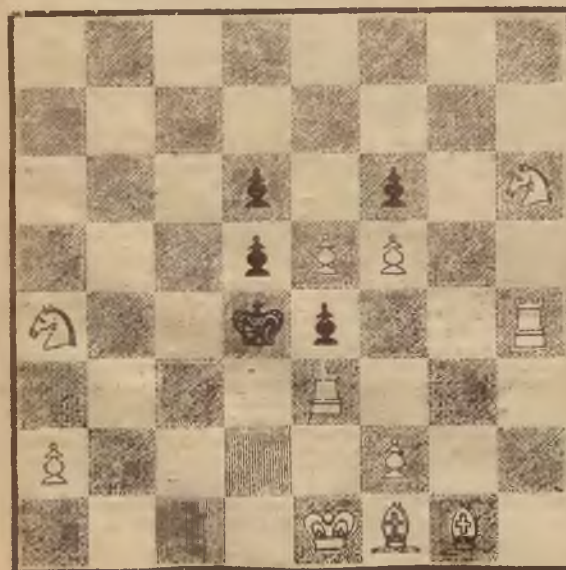


2 mat.

Zadanie L. 20.

E. WOLANSKI Lwów.

(Oryginalne)



2 mat.

## Odpowiedzi Redakcji.

Mess. Dwumat słaby, 2 odmiany to nieco na zadanie za mało.

M. K. 2: to szkic do opracowania G białego dać na K dodać białego Sc8, czarne piony a7, c7 to powstaną dwa nowe warianty, przydałby się jeszcze jeden.

Z. Kr. 1 słabe, 2 uboczne, Gd5+ Ka7, 2 3, Ka6, Sb3 Sbc5+, 3 mat, w 1 ciągu Hb6+.

A. Tom. Prosimy o prace najlepiej 2 lub 3:.

M. Głow. Uboczne Sf4+Kh4 2 Gh6 i mat Sg2+, Sf5+.

Rozwiązania zadań.

L. 13. A. BRILL.

- 1) Wa6-c6! Sb1 2 Kb1# dc1+ 2Kc1#  
2 Wc4# d1S+ 2Wd1#  
Sc4+2 Wc4# dc6 2 Se6#  
Sc2 2 Kc2# eXf6 2 Wd6#.

L. 14. Z. i L. WEITHORN.

- 1) He1-h4! 2 He4#  
Kf5 2 He4#  
Sf4 2 Hf4#

Autor zaznacza, że b6 ma stać biały S a nie czarny, a pion czarny na f6. Wtedy powstaje jeszcze jedna odmiana f5 2 Sd6#.

## Trafne rozwiązania

nadesłali Pp.:

L. Flaszecki, T. Horak, M. Kmietowicz, W. Król, Z. Kruk, H. Lernet, A. Lutman, Ks. J. Matwijas, E. Messner, W. Mikulski, E. Schwebel, S. Sprecher, E. Wolański, J. Zuzewicz.

## Partja L. 19

grana na turnieju w Moskwie.

- Białe: Dr. Tartakower Czarne: Spielmann
- 1) Sg1-f3, d7-d5 15) Gf1Xd3, Sc6-b4  
2) c2-e4, d5Xc4<sup>2)</sup> 16) Gd3-e4, Wa8-c8  
3) Sb1-a3, e7-e5 17) Sf3-d4! b5Xa4  
4) Sf3Xe5! Gf8Xa3 18) Wa1Xa4,  
5) Hd1-a4+, b7-b5 Sb4-d3+  
6) Ha4Xa3, Gc8-b7 19) Ge4Xd3<sup>3)</sup>,  
7) e2-e3! Hd8-d6 Ga6Xd3  
8) Ha3Xd6, c7Xd6 20) Wa4Xa7, Sg8-e7  
9) Se5-f3, Sb8-c6 21) Gb2-a3, Se7-f5  
10) b2-b3! d6-d5 22) Sd4Xf5, Gd3Xf5  
11) b3Xc4, d5Xc4 23) o-o! Wc8-c3  
12) a2-a4! Gb7-e6<sup>2)</sup> 24) Wf1-d1, Wc3Xa3  
13) Gc1-b2! f7-f6 25) Wa7Xa3, o-o  
14) d2-d3, c4Xd3 26) f2-f3 Cz poddaje

## Uwagi

<sup>1)</sup> Dr. Tartakower w tem miejscu tak powiada: „Tutaj został zastosowany t. zw. czeski gabinet. Całkiem inną ideę przedstawia od krótkiego czasu stosowany „Gabinet lwowski” 2 e4 de3 Sg5 i td. Nie pierwsza to poważna wzmianka o naszym gabinecie.

<sup>2)</sup> a6 słabsze, białe zyskiwały pioną przez Wb1!

<sup>3)</sup> Po Kd2 nastąpiłoby Sc5!

## Wiadomości.

<sup>\*)</sup> Donosimy wszystkim czytelnikom biorącym udział w naszym I. konkursie rozwiązań, że zostały wyznaczone 3 nagrody. Pierwsza A. Troitzki 500 końcówek, druga księga kongresowa turnieju, który odbył się w Morawskiej Ostrawie, trzecia nagroda. Maroczy sto partii. Wszystkie trzy książki pięknie oprawne zostaną przeznaczone dla trzech pierwszych, którzy uzyskają największą ilość punktów.

<sup>\*)</sup> Dnia 24. stycznia odbył się drugi match między klubami szachowymi „Hetmanem” i „Lwowskim klubem szachistów”.

Wynik pozostał remisowy, oba kluby zdobyły po 5 punktów.

„Hetman”

„Lw. klub szach.”

- |                    |   |                   |
|--------------------|---|-------------------|
| 1) Homme (1)       | — | Knappeis I. (0)   |
| 2) Wendeker (1)    | — | Grünberg (0)      |
| 3) Wójcik (1)      | — | Knappeis II. (0)  |
| 4) Wróbel (1)      | — | Kohn (0)          |
| 5) Halka (1/2)     | — | Silberstein (1/2) |
| 6) Popiel (1/2)    | — | Tigermann (1/2)   |
| 7) Bizub (0)       | — | Raczek (1)        |
| 8) Ku. kiewicz (0) | — | Inzelheim (1)     |
| 9) Morawski (0)    | — | Dr. Roman (1)     |
| 10) Sokółowski (0) | — | Scherz (1)        |

5 p.

5 p.

<sup>\*)</sup> Doroczny sejmik klubu Hetman odbędzie się dnia 2/II. o godzinie 6 (18) w kawiarni Europejskiej. Na porządku dziennym: Wybór zarządu, komisji rewizyjnej i sądu rozjemczego.

## Konkursy.

Rumuńskie pismo szachowe. „Revista de Sah” rozpisuje międzynarodowy konkurs na 2 maty „White to play”. Zadania należy nadsyłać pod godłem na adres A. Janoveie Soroca (Basa abia) Rumunia. Liczba zadań nieograniczona, nagrody 6, 4 i 3 doll. Sędzia Rduch. Termin do 30. czerwca.

## Z kraju.

Brzeżany, w styczniu.

Tutejsze Koło Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych (TNSW), którego zarząd spoczywa w ręku p. dyr. Olszewskiego i profesorów p. Bracha i p. Schleichera, urządza w miesiącach zimowych odczyty z ramienia Powszechnych wykładów uniwersyteckich. Pierwszą prelekcję wygłosił w niedzielę 17 bm. prof. uniwersytecki Dr Adam Fischer na temat „Lud Polski”. Osoba prelegenta i ciekawy a ważny temat ściągły stosunkowo wielką liczbę publiczności.

Koło sędziów urządza w sobotę dnia 6 lutego br. w salach „Sokoła” wieczór taneczny. J. S.

## Kronika kolomyjska.

Kolomyja, w styczniu.

**PIĘDZIESIĘCIOLECIE „OGNISKA” W CZERNIOWCACH.** Na uroczystość 50-letniego jubileuszu tego najstarszego stowarzyszenia w Czerniowcach wybierają się z Kolomyji delegacje tutejszych towarzystw i instytucji oświatowych i kulturalnych. Między innymi pojedzie delegacja „Sokoła” i chorągwa Twa im Moniuszki. Obchód odbędzie się dnia 31 bm., wyjazd nastąpi stąd dnia 30 bm. za przepustkami, ważnymi 5 dni.

**MOST PONTONOWY NA PRUCIE.** Celem utrzymania komunikacji mają zbudować saperzy wojskowi most na pontonach w miejsce mostu na Prucie, zerwanego przez krę. Odbudowa dawnego mostu nastąpi dopiero z wiosną.

**WICHURA,** jaka szalała onegdajszej nocy, narobiła wiele szkód. Ofiarą wichru padło świeżo zbudowane sanatorium dla pracowników policji p. w Tatarowie nad Prutem, które zostało poprosza zniszczone. Szkoda, powstała w ten sposób, jest bardzo poważna.

**ŚMIERĆ PRZECZ ZAMARZNIĘCIE PRZEMYŚLIKA TYTONIU.** W Koniach pod Kolomyją znaleziono trupa znanego tam dobrze przemysłownika tytoniu, Danyli Melnyczuka z Utorop, zamieszkałego od pewnego czasu we wspomnianej na wstępie wsi. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Melnyczuk wyszedł z domu 17 grudnia z r. i od tego dnia aż do czasu, w którym go znaleziono, nikt go nie widział. Znaleziony przy denacie tytoniu świadczył, że właściciel tegoż odbył znowu wyprawę

# SPRAWY GOSPODARCZE

## SPLATA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO ZA I. PÓŁROCZE 1925.

Izba Skarbowa przypomina, że termin spłaty ostatniej raty podatku przemysłowego za I półrocze 1925 upływa dnia 31 stycznia 1926. Interesowani płatnicy podatku przemysłowego zechcą we własnym interesie zaległości w rzeczonym podatku wyrównać w powyższym terminie.

**NABYCIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA RAK 1926.** Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, aby z dniem 1 lutego 1926 r. władze przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokołów za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych.

Płatnicy winni przeto we własnym interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w razie

stwierdzenia naruszeń w tym kierunku ustawowych przepisów, będą natychmiast sporządzane protokoły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą:

1) za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego — od 3 do 20-krotnej kwoty, nieulszczanej za świadectwo;

2) za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej — do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Karta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej).

przemysłowca, a będąc w stanie pijanym, usiadł na ziemi i zasnął; podczas snu zamarzył wskutek silnego prądu i zawięził się łańcuchem.

**PIĘĆ OSÓB POKASANYCH PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA.** Do Piotra Bilejczuka, stróża nocnego na folwarku w Ceniawie, przybłąkał się pies,

który pozostał u niego na gospodarstwie. Po tygodniu pies ten w napadzie wścieklizny pokasał żonę i dzieci swego nowego pana w liczbie pięć osób. Pokasanych przewieziono do szpitala powszechnego w Kolomvii.

## ZAPISKI.

**BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH** wydała ostatnio: Kiedrzyńskiego „Uśmiech szatana” powieść sensacyjną i interesującą, przedstawiającą nam żerowisko ludzkie na gruncie Warszawy przedwojennej. H. Szperkówny „Tajemnica masońskiego zegara” znakomity utwór, oczarowujący czytelnika świetną konstrukcją i wielce interesującą fabułą, oraz I. Nikorowicza „Jan Kiszocki”, powieść odznaczająca się trafną obserwacją i charakterystyką, tryskającą niefrasobliwym humorem i pogodą.

Naczelny redaktor:

**BRONISŁAW LASKOWNICKI.**

Odpowiedzialny redaktor:

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

# OGŁOSZENIA

Chorób wenerycznych i skórnych. **Dr. A. NADEL** przyjmuje od 12-6-tej pl. Małicki 7. nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 10004

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych. **Dr. SCHWARZ** b. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów, niekontrola i lampą kwarcową. tel. 16-61. 11623

## ROZMAITE

KOSTIUMY nowo piękne, oryginalne, wypożyczam. Sybilowska 17, I. piętro. 11819

OGŁOSZENIA mobilizacja zrehabilitowanych i chętnych do pracy Stali i bardzo przystępny dochód można stworzyć przez zajęcie się sprzedażą pośród znających wyrobów „Radiol” i „Hiszpanek” szczegółów u: Włodzimierz Romanów, Lwów, Rynek 43. 11933

OBIADY nowo obfite z 3-ech dań tylko 1 zł. — Polackiego 11 A, I. p. — drzwi na prawo. 9033

Zł. kamień każda reparacja mechaniczna wykonana starannie tylko u Mandla, Kosarnika 1. 14. 11933

TORSEKI damskie skórza ne i jedwabne, porfefe, teści na okna wyrabia i naprawia specjalista Burasch, Alas Bernardyński Nr. 2. 11932

KUCHARZOWI oddam knębie rejestracyjną. Mo-szoro, Nowoseta Nr. 4. — 11929

AKUSZERKA Lutkowska z Włocławka przyjmuje panie. Amska 9, drzwi 2. 83408

AKUSZERKA samodzielną przyjmuje panie; Józefata 3, Duchańska. 11166

AKUSZERKA WAGN-ROVA przyjmuje panie; Sobieskiego 24 parter. 16994

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Walsowa 27 (dom kontoru wymiany) parter prawy przez podwórko. 10031

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie, Gródecka 49, I. p. 11403

NAPRAWA zegarków pod kierownictwem fachowców i szwajcarskich ukułeczni Guterman — Sykstuska 14. 44

SZYJĘ sukno od 10 zł. płaszczo od 15 zł., kostiumy od 20 zł. Kochanowskiego 60, I. p. drzwi 6. 11995

SPOLNIKA tylko do lokali z dwiema wystawami przy ul. Legionów natychmiast poszukiwany. Oferty: „Lokni” Biuro dzienników. Hetmańska 22. — 12101

ZA 3 ZŁ. naprawia każdy zegarek precyzyjnie z roczną gwarancją — firma Oswald Mandl, Sykstuska Nr. 32. 12108

POSZUKUJE osobę chcącą dobrze się odżywiać — przyjdę do zdrowia i zarobię 100 procent od włożonego kapitału roczne do restauracji, winiarni, sklepu, trafik, kawiarni. — Adres: Restaurator kolejowy Sianki, — granica Czech, Karpaty. 264.

KOŁO dramatyczne „Biały Szlendar” plac Bilezowski 4, przyjmuje chętnych amatorów do gry scenicznej. 11996

FUTERAŁY na instrumenty muzyczne, lekarstwo, kasce na srebro — wyskoczyć Kuczański — Graniczna 27. 11994

## „WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fajleton tygodniowy Raoria i przegląd sportowy.

we wtorki — przegląd mod.

w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-nauk we.

w czwartki — dział filatelistyczny.

w piątki — dział szachowy.

w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Rollego i kącik kobiecy.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe lakie „Maki” na waga, sprzedaje najtaniej Enle, Skarbowska 6 — (obok Kina Low). 11934

FRYZJERKA — manikurzystka, masaż twarzą — uczona w Wiedniu, najnowsze fazy z urodzajną poleca się po cenie bardzo przystępnej. Kon-torowa, Boimów 6, II. p. 11933

**Panna w ciemnym ubraniu bruneta, wysokiego wzrostu, o owalnej twarzy, który też rozmawiał po niemiecku, ponieważ był we Wiedniu, a którego poznałam w teatrze Nowości na ostatnim niedzielnym przedstawieniu „Hrabina Marica” na stojącym miejscu środkowym, upraszam o łaskawe zgłoszenie się w piątek dnia 29. I. lub w sobotę 30. I. między godz. 7-mą a 8-mą wieczorem w kuchni naprzeciw głównej poczty, w sprawie bardzo ważnej.** 11933 Bogata panna.

## WOLNE OSADY

OSOBA muzykalna (fortepian) posiadająca trochę sprytu kupieckiego poszukiwana. Oferty do Adm: Wielki pod „Szczegółowe Przedsiębiorstwo”. 12103

KUCHARKE (do wszystkiego) z dobrą świadectwami poszukuje Dr. Fried, ul. św. Mikołaja 20 I. p. i Friedowa, ul. Zy-blikowicza 51, I. piętro, na lewo. 11781

POTRZEBNA służąca lepsza do wszystkiego. Ulica Picharska 15, front, drugie piętro, drzwi 5 A. — 11765

POSZUKUJE ekonomka-kawalerka z niższą szkołą rolniczą, kilkunastoletnią praktyką w dobrze gospodarowanych majątkach. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Biura ogłoszeń Sokolowskiego, Lwów Jagiellońska 7 pod „Agro-nom”. 11902

MANIKURYSTKA zostanie natychmiast przyjęta. Zambratowska Nr. 49 — Fink. 11911

MUNDANTKI biegłej maszynistki, najchętniej urzędniczek, poszukuje na 2-3 godzin dziennie kancelarja adwokacka Dra Witkowskiego — Lwów Mickiewicza 10. 11925

RENOMOWANY Zakład KOSMETYCZNY — duński, mający się otworzyć w pierwszorzędnym hotelu, poszukuje rutynowanej siły na kierownika (kierowniczkę) na bardzo dobrych warunkach. Oferty pisemne pod „Hotel” przyjmie Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz. Lwów, Legionów 1, I. piętro. 11918

RUTYNOWANA pielęgniarka do zdrowego niemowlęcia poszukiwana. — Zgłoszenia: Zygmunowska 17, III. schody, I. p. Brendel. 11915

MASZYNISTA z wieloletnią praktyką potrzebny do motoru Diesla 100 HP. fabrykat Augsburg. Zgłoszenia: Haber, Teatynska 1. 29. 11967

POSZUKUJE się zdolnego samodzielnego — zarządcę dóbr i mienia z kaucją oraz kupno lasu do wy-rebu względnie majątku ziemskiego z lasem. Listy do Wielki pod „Ziemia-nin” wraz zdoładkiem po-daniem warunków. 11934

CHECNYCH uczni przy-jmują pracownia Słusarska: Płajów 11 A. 11849

AGENTOW doświadczonych z branży maszyn do szycia i prania poszukuje „Polityp” Jagiellońska 30. 11927

STENOGRAFI — wyucza wszystkich listownie bez-płatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny — Antoniego Wojnar, War-szawa, Krucza 20. 243

FABRYKA szkła Niagu-laszty, w Rumunji, powia-ta Niamce, poszukuje hu-tników do obsadzenia 10 warsztatów, jak także 15-20 czeladników szlifier-skich. Właściciel fabryki oświadcza, przyjdzie do Lwowa między 1-10 lute-go na ewentualne per-trudacje. — Tymczasowe zgłoszenia pisemne do Ad-mistracji dziennika do-syła „Fabryka w Ru-munji”. 249

WYTWÓRNIA armatur pa-rowskich, ul. Zielona 67 — poszukuje uczniów do praktyki. 11745

UCZNIA lub uczenioy poszukuje dentysta Rappa-port, gdzie kawiarnia „De la Paix”. Nauka 3-letnia 250 zł. Kurs 6 mies. dla starszych 250. 11778

ADWOKAT Dr. Landau, Ossolińskich 15, poszukuje panny piszącej na maszy-nie. 265.

PRAKTYKANTA chłozę, do sklepu żelaznego przy-jmiej Szuman, Krasickich 18 A. 11793

DOZORCY, — małżeństwo bezdzietne z dobrą pole-ceniami zostanie przyjęte. Adwokat Altschiller, ul. Sykstuska 14. 12115

POSZUKUJE zdrowej su-miennej panny do półtora rocznego dziecka. Zgło-szenia od 6-8, Goldman, Kochanowskiego 26, III. piętro. 12116

TYLKO pierwszorzędną ka-charkę, dobrze poleconą, przy służbie, zostanie za-raz przyjęta. Lwów, Id-stopada 24, lewy parter. 11995

POTRZEBUJE ucznia do stolarstwa, który ma na-czątki. Lyczakowska 134. 11977

LEPSZA służąca do pra-nia dwóch pokoi i do kuchni od 1. lutego po-trzebna. Dr. Ponzias, ul. Sykstuska 58. 11984

POKOJ z osobnym wej-ściem do wynajęcia. Łyczakowska 10, geometra. 11985

SŁUŻĄCA posiadająca do-bre świadectwa w średnim wieku, do wszystkiego — zostanie przyjęta. Choro-życzna 14, trafik. 11974

SŁUŻĄCE do wszystkie-go z dobrą świadectwa-mi poszukuje od 1. lutego Szwarcowa, Kopernika 22, II. p. 11961

AGENTOW i agentek poszukuje do sprzedaży po-kupnych obrazów, zarobek zapewniony. Lwów, ulica Tkacka 19. 11933

PANNA obnażomiona w pralni, zostanie natych-miast przyjęta. — Pasaż Hausmann 6. 11959

**POSZUKUJE** ekonomę fachowego, mogącego się wykazać ekonomicznymi świadczeniami w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia listowe lub pisemne: Lwów, Piekarska 16, parter, Czajkowski. 11852.

**MANIKURYSTKA** zostanie przyjęta. Fryzjer Ryżewicz. Żółkiewska 75. — 11552.

**SŁUŻĄCY** z dobrymi świadectwami potrzebny na wieś. Technika 10, — od godz. 2-4. 11951.

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego do 2 osób. — Dwernickiego 30, II. p. na prawo. 11949.

## POSAD POSZUKUJE

**DOZORSTWA** poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Łaskawe zgłoszenia list. do Administracji pod S. D. 11388.

## Konc. KURSY HANDLOWE

Rok założenia 1912

**Z. Olszewskiego, Lwów, Kurkowa 38**

Stacja tramw. Łyczaków, św. Antoni. Telef. 31-14

przyjmują wpisy na kursa: 1. handlowe, 2. stenografii, 3. pisanie na maszynie. Nauka rozpoczyna się 3 lutego. Kancelaria urzęduje od 10-12 i od 3-5 pop. Dla zamiejscowych nauka korespondencyjną i stenografii system m korespondencyjnym. 222

**STENOTYPISTKA** polsko-niemiecka z długoletnią praktyką, pisząca bardzo szybko, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Żołnia“ Admin: Wiek. 12119.

**SZOFRER — MECHANIK** z dobrymi świadectwami, poszukuje posady do osobowego lub ciężarowego auta. Łaskawe zgłoszenia listem: Rybka Rudolf — dworzec kolejowy — Nowy Sącz 2. 263

**POMOCNIK** z działu korekcyjnego śniadankowego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia listem do Księgarń Kurkowskiego Strzy pod P. B. 238

**INTEL.** osoba poszukuje jako dochodząca gotowania lub sprzątaną. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Samienność“. 12111

**EKONOM**, Poznańczyk — z praktyką i szkołą rolniczą niemiecką, pragnie zmienić posadę od pierwszego marca lub pierwszego kwietnia. Łaskawe zgłoszenia: Józef Łukaszewski, Leszczaków dwór, pow. Sokal. 266

**WDOWA** z 9-letnią dziewczynką, zajmie się gospodarstwem, usługą — tylko za mieszkanie dla siebie. Sowińska, ul. Kornela Ujejskiego 4. 11976.

**UMIEŚCZĘ** — 12-letnią dziewczynkę komuś w potrzebie do niedalekich podróży lub przypilnowania czegoś w domu. Napisać pod „Dziewczynka“ Adm: Wiek. 11986.

**SZUKAM** posadę jako kucharkę lub jako kucharkę z sprzątaną 2 lub 3 pokoi. Łaskawe zgłoszenia dla Rozalii Kopkówny — Lwów, ul. Sienkiewicza 1. 11946

**INTEL.** panna poszukuje posady nauczycielki lub bony do dzieci. Może wyjechać. Zgłoszenia do Administracji pod „Żółnia“. 11963.

**SZOFRER** mechanik przedwojenny, 5 lat na jednej posadzie, chętnie zmieni posadę. Listy pod „Młody“ do Wiek. 11965.

**KUCHARKA**, Polka, poszukuje miejsca na wieś do samodzielnego zarządu do mem. Listy pod „Kucharka“ do Wiek. 11956.

**DZIEWCZYNA** lat 16 poszukuje miejsca do dzieci lub do wszystkiego. Listy do Wiek. pod „G. B.“ — 11953.

**OSOBA** intel., w średnim wieku, dobrze połączona — zajmie się małym gospodarstwem. Skarbowska 45 u terejona. 11971

## NAUKA

**ZDOLNA**, ukończona seminaryjną, poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia w Adm. Wiek. Nowego pod PRACA. 11982.

## MAŁŻEŃSTWA

**PRZYSTOJNY** akademik, ożeni się z panią, która pomoże mu ukończyć studia. Listy pod „Oficer rezerwy“ do Wiek. 11953.

## ZGUBIONO-ZNALEZIONO

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty: — książeczkę wojskową (P. K. U. Czortków), świadectwo matryczne i metrykę, wystawione na nazwisko Eustachy (Ostap) Biliński. 11762

**ZGUBIŁEM** kartę wojskową, Makowski Jan, gmina Sokolniki, — wydana P. K. U. Lwów. 11772

**ZGUBIONĄ** torebkę, kuferek, wewnątrz 4 kluczyki, 1 guzik i 70 groszy, oddać Bednarska, Rynek Nr. 9, I. piętro. 11974.

**UNIEWAŻNIAM** kartę powołania wydaną przez P. K. U. Hawa Ruska na nazwisko Dołyński Mikołaj. 11973

**SYLWESTER** Cybulski — unieważnia wojskowe papiery wydane przez P. K. U. Lwów. 11962

**DOBERMAN** (samica) — zbitą jest do odebrania. Mickiewicza 5 A, Nizio, parter, od 9-4 popoł. 11947.

**ZGUBIŁEM** dowód osobisty, nazwisko Leon Türk, pocztowemu znalazcy zapłaci przy oddaniu zaradca kawiarni „De la Paix“ wynagrodzenie. 11942.

**Kupuję złoto, brylanty, diamenty, — perły, płacę najwyższe ceny —**  
**LWOWSKI, Jagiellońska 2. 3**

## MIESZKANIA - SKLEPY

**POKÓJ** dla 2 pp. studentów (studentek). Nabełaka 43, parter na lewo. 12108.

**POSZUKUJE** stancji lub pokoju. Zgłoszenia Adm: Wiek. pod K. D. 11823

**WEZMĘ** ucznia gimnazjalnego z klas niższych na mieszkanie. Św. Józefa 8, parter na lewo. 11759

**2 POKOJE** z kuchnią i przedpokojem w dzielnicy I. potrzebne zaraz do wynajęcia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: Bank Poz. Warsz. ul. Żybkiewicza 15, II. p. — w godz. urzędowych. 11662

**POSZUKUJE** mieszkanie 8-4 pokojowe z pełnym komfortem za 1 lub 2 rocznym czynszem z góry. Listownie do Adm. Wiek. pod „Rzetelny lokator“. 11829

**POKÓJ** z utrzymaniem dla pań do wynajęcia. — Żybkiewicza 22, parter. 11863

**LOKAL** sklepowy w śródmieściu z wystawą i kompletnym urządzeniem natychmiast na dogodnych warunkach do oddania. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „M. R.“ 11888

**DO WYNAJĘCIA** 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon, słoneczna bez elektryki, górny Łyczaków. — Adresować: Wiek, kwit Nr. 11884. 11884

**LOKALU**, 12 do 20 pokoi w śródmieściu, słonecznego, z komfortem, systemem korytarzowym, parter lub I. piętro, poszukuje. — Oferty listem Hotel George'a — Zdrowie. 11799

**POSZUKUJE** pokoju, n. 2, kuchnię z czyszczym i 1 pół rocznym z góry — wzrost od gospodarza. Listy do Wiek. pod „Asystent“. 11750

**LOKAL** na biuro o 4 ubikacjach z meblami lub bez w śródmieściu zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Adm. „Wiek Nowy“ pod S. S. B. 11529

**2 POKOJE** względnie pokój, kuchnia, wejście od klatki schodowej w śródmieściu za 2 rocznym czynszem z góry lub umową poszukuje. Łaskawe zgłoszenia upraszam nadsyłać Czadowska, Sienkiewicza 6. 11428

**MAGLE, wyżymaczki, pralnie — tanio sprzedaje firma** 11981  
**„Marfulus“ Lwów, Trybunalska 1** —  
Ha del żelaza vis a vis Naftuly.

**PRZYJMĘ** intel. panią do izraelitki na mieszkanie. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ Adm. Wiek. 12120.

**POKÓJ** kawalerski umeblowany, centrum, za 40 zł. do wynajęcia. Biuro Marczyńskiego, Wałowa 2 12109.

**POKÓJ** umeblowany dla pań, centrum, za 30 zł. do wynajęcia. Biuro Marczyńskiego, Wałowa 7. — 12110.

**POSZUKIWANY** pokój nie umeblowany, osobne wejście, od gospodarza na pracownię artystyczną. — Zgłoszenia Kalahur, Żybkiewicza 35. 11494

**DO wynajęcia** obszerny pokój umeblowany z osobnym wejściem. Kochanowskiego 5, drzwi 3. — 12105.

**UMEBLOWANY** duży pokój z fortepianem, balkon do wynajęcia. Adm. Wiek. pod „VI. dzielnica“. 12106.

**GARAŻ** do wynajęcia. — Zgłoszenia: Magazyn Stanisława Abła, Legionów 11. 11999

**SKLEP** z mieszkaniem do wynajęcia obok Techniki. Zgłoszenia: Magazyn Stanisława Abła, Legionów 11. 11998

**POKÓJ** elegancko umeblowany dla dwóch solidnych panów ewent. małżeństwa z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. — Wiadomość: Asnyka 9. — I. p. drzwi prosto. 11997.

**POKÓJ** lub 3 pokoje kuchnia szuka młode małżeństwo natychmiast. Zgłoszenia pod „Globus“ do Adm. Wiek. 11991

**POKÓJ** umeblowany, komfort, wejście od schodów, wygodne spokojnemu zamieszkałemu kawalerowi. Ulica Chrzanowskiej 14 — II. p. 11987.

**SKLEP** z mieszkaniem — odstąpić. Chodkiewicza 9. 11983.

**POKÓJ** umeblowany dla fort, dla dwóch panów — przy żydowskiej rodzinie, do wynajęcia. Kurkowa 9 II. p. na prawo. 11975.

**POKÓJ** umeblowany dla dwóch intel. panów. Plac Bilewskiego 1, II. p. drzwi 16. 11967.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje, parter. Zgłoszenia: Marka 7, II. p. od 2-4. 11963.

**DWIE** P. T. akademicki znajdują umieszczenie i opiekę w Zakładzie naukowym im. S. Strzałkowskiej Zielona 23. 11964

**SKLEP** frontowy, duży w śródmieściu odda w najem Słoniewski, 8go maja 1. 21. 11969.

**MIESZKANIE** — pokój dla dwóch panów z całym utrzymaniem. Wiadomość: Grottera 3, parter w podwórzu na lewo. 11944.

**RÓŻNE** mieszkania ma do oddania biuro, Gródecka 57. 11963.

## KUPNO - SPRZEDAŻ

**OKAZYJNIE** tanio frontowa parcela budowlana 550 sążni ul. Ogrodnicza, sprzedam: Wisłocki ulica Lindego 3. 11601

**FORTEPIAN** krótki do nanki sprzedam. Orleż — Gródecka 24, I. p. — na lewo. 11843

**KUPIJE** i sprzedaje nowe używane i antyczne meble, Zielński, Kollataja 5. 1195

**GITARĘ** kupię okazjanie. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. W. N. pod G. 35. 9031

**„ROLNIK“ — MOCHNA-CKIEGO** 4 poleca naczynia najtańszej: EMALJOWANE, ALUMINIOWE, BIAŁE, KAMIENNE, PORCELANE, SZKŁO. 123

**PARCELE** budowlane tanio na raty do sprzedania przy drodze Lublińskiej za torem kolejowym przystanek tranwajowy „UL“ Wiadomość: Dr. Morawiecki, Bourlarda 4, codziennie od 4-6. 11895

**KUPIĘ** pianino. — Anna Kopp, restauracja. Sapichy 31. 11908

**MASZYN** okazjanie do sprzedania Plac Bernardyński 17. 11873

**KASA** „Wertheimowska“ — Nr. 3, tanio do sprzedania. Wiadomość: Zamarynowska Nr. 21, Wiedziarska. 11858

**LEGAWIEC** tresowany do sprzedania. Listy pod „Do bry“ do Wiek. 11949.

**KUPIĘ** częściowo urządzenie sklepu masarskiego — niezwłocznie. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Haki porcelanowe“. 11885

**JADALNIA** wiedeńska — sypialnia, salon okazjanie do sprzedania. Pańska 32, dozorca wskazuje. 11883

**FORTEPIAN** — „Wirthschüler-Bösendorfer“ krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry sprzedam okazjanie. Kopernika 26, parter, oficyjny, Sklepiarski. 11511

**FORTEPIANY** na raty do 10 miesięcy: Konrad Kaim i Syn: Lwów, Kopernika 16. Tel. 29-45. 11504

**ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty** kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 11946

**SYPIALNIA** mało używana tanio do nabycia. Themann, Rutowskiego 7, od 3-4 popoł. 11961

**Magazyn Towarów Żelaznych i artykułów technicznych**

**I. SZUMAN**

Lwów, ul. Krasickich 10A

poleca: Narzędzia dla ślusarzy, kowali, stolarzy i do robót ziemnych, budowy dróg i mostów, Wagi stołowe, dziesiątne, osobowe i inne, Piece i kuchnie żelazne, Siatki druciane, druty stalowe, Koła transmisyjne, Pasy, Gurty, Gaze edwabna, Sznurowy, Postronki, Blachy cynkowe, Papę oraz wszelkie inne towary żelazne i artykuły techniczne. **Ekspedycja towarów na prowincję.** 11267

25.000 CEGIEŁ okazjanie do sprzedania loco piec Sygniówka, Elteba — Legionów 37. 10885

**PERFUMY** francuskie i angielskie w modnych zapachach światowej sławy na wagę. Woły łódzkie kwiatowe także „Maki“ — najtańszej tylko u Federa Sykstuska 7. 1191

**BILARD**, pierwszorzędnej marki z przyborami. Kupię. Underka — Rawa Ruska. 1170

**BALOWA** suknia pierwszorzędna i dwie skromniejsze oraz futro podróżne (wilki szberyjskie) do sprzedania. Sienkiewicza 3 I. p. drzwi 3. 10634

**SPRZEDAM** tanio z powodu wyjazdu nowe ubranie frakowe obraz duży odo Dobrowolskiego, sztych angielskie kolorowe, korekty brukuśskie na suknie. Mirkiewiczowa, ul. Lelewela 17, — dozorca wskazuje. 11773

**PING-PONG** baloniki — sprzedaje Klinika Lalek. Lwów, Halicka 21. 11992

**SUKNIE** balową elegancką sprzedam. Sienkiewicza 2, II. p. na lewo od godz. 3 do 5. 11978.

**RÓŻNE** kamienie i ozdoby, parcie — sprzedaje biuro. Gródecka 57. 11959.

**PIANINO** używane w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Adm. Dr. Józef Rosmarin, Kościuszki 3 — I. p. między 4-4. 11966.

**MESKIE** ubranie, marynarka, trenaż, blaza, — płaszcz. Żybkiewicza 12, parter. 11939

**1 ZŁ.** Iżaczka kawowa alpakowa, podwójnie srebrzona z 20-letnią gwarancją, poleca znana firma H. Guterman, Lwów, ulica Sykstuska 14. Wyślijcie na prowincję skutecznie nie natychmiast. Za towar nie odpowiadający zwraca się natychmiast gotówkę. 261

**SPRZEDAM** garnitur salony, płaszcz krymski. kilim. Nowy Świat 3 — parter prawy. 12102.

**SYPIALNIE** czeczotową okazjanie sprzedam. Ulica Kochanowskiego Nr. 92 — 11948.

**PARCELE** sprzedam przy ul. Królowej Jadwigi. — Wiadomość: — Żółkiewska 1. 1155.

**URZĄDZENIE** sklepu szewskiego tanio sprzedam. Raszynski, ul. Łyczaków-ka 75. 11946

**OKAZYJNIE** sprzedaje damskie buciki, półbuciki, marka „Sto“ Nr. 34, 35 czarna, żółta lakierowane 18 złotych. Barska 6. parter prawy. 11941.

# CENNIK NASION EDMUNDA RIEDLA

Lwów, ul. Rutowskiego 3  
znanych z pierwszorzędnej  
i wypróbowanej jakości  
już wyszedł z druku.  
Wysła się na żądanie.

## PANOWIE

Najpewniejsze i najlepsze  
hygien. specjalności gumo-  
we, gwarancja za każdą szt.  
tuzin Zł. 4 — wysyłka dyskr.  
**FEDER** Lwów Sykstuska 7  
100

**Obrączki ślubne** poleca najtaniej  
**B. Grünberg**  
Sykstuska 4.  
119

L. 370/26.

## OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Wydział powiatowy w Kamionce Strum.  
rozpisuje ponowną licytację na sprzedaż drze-  
wostanu w lesie gminnym w Dmytrowie, na  
obszarze około 28 morgów (około 4.800 m.  
drzewa).

Oferty pisemne należy wnosić do Wy-  
działu powiatowego w Kamionce Str. w ter-  
minie do dnia 18. lutego 1926, do godziny  
11-tej przed południem.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 18.  
lutego 1926, o godzinie 11-tej przed połu-  
dnieniem, w Biurze Wydziału powiatowego  
w Kamionce Str.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę  
36.000 złotych w złocie (1 zł. w złocie =  
1 fr. szwajcarski).

Wadium licytacyjne wynosi 5% ceny  
wywołania i ma być dołączone do ofert pi-  
semnych, względnie złożone do Kasy Wy-  
działu powiatowego przed rozpoczęciem li-  
cytacji ustnej.

Bliższych informacji zasięgnąć można  
w Kancelarii Wydziału powiatowego w Ka-  
mionce Str. w godzinach urzędowych albo  
w Urzędzie gminnym w Dmytrowie.

**Z Wydziału Rady powiatowej**  
W Kamionce Str. dnia 22. stycznia 1926  
Komisarz rządowy:  
**Poznański.**

**Meble** wszelkiego rodzaju, pojedynczo,  
jakoteż kompletne urządzenia —  
najtaniej 12117  
„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34.

**METALE** miedź, mosiądz, cyna, ołów itd.  
jak blachy, rury, pręty, druty itd.  
stała na składzie. 11838  
„SPART”, Lwów, Kościuszki 8.  
Tel. 703. — Kupuje stare metale!

## Motory

Semi-Diesel od 6 do 120 HP. Maszyny młyńskie,  
Kamienie, Turbiny, Tok rnie, Heblarki, Wiertarki,  
Gatry, Pompy, parowe, centrifugalne i transmisyjne,  
Olejarnie, Wielokrążki, Windy, Transmisyje, Pasy,  
Gurty, Gazę Szwajcarską, Papę i t. p. na spłaty poleca:

**„PILOT”**  
Lwów — ul. BATOREGO 4.  
11814

**Sklep towarów żelaznych**  
**JÓZEFA SCHELLA** został przeniesiony  
z ulicy Krakowskiej na ulicę Strzelecką 3.  
11552

**Wpisy na Kurs Kroju i Szycia** przyjmuje  
codziennie pracownia „HELENA”  
we Lwowie — Lelewela 7. 11259

**KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, KOMIS**  
**FORTEPIANÓW i PIANIN**  
Zimerowicza 10 „MONIUSZKO”, Tel. 35—54.  
19100

**Wszystkie Panie** zapytują Panów,  
czy się podoba  
**ALPINA.**  
137

**Za 1 zł.** wykonuje każdą reperaturę  
złotniczą na poczekaniu  
**WOLF, Sobieskiego 2.**

**Z powodu ogólnej stagnacji**  
poleca po cenach przystępnych:  
Łóżka żelazne i mosiężne. Kółeczka dzieciinne.  
Siatki do łóżek. Materace włosienne i sprężynowe.  
Otomany i Kanapki do składania. Garnitury sa-  
lonowe. Meble gięte. Karnisze mosiężne.

**Magazyn mebli STEIL i Spółka**  
249 Lwów, Kazimierzowska 28.  
Uwaga! Osobom godnym zaufania udzielamy kredytu!

**Kto chce żyć**  
w wygodnie i elegancko  
urządzonym mieszkaniu,  
niech korzysta z nowo  
założonej konkurencyjnej  
wytwórni mebli ta-  
picerowanych

**„FAMETA”**  
Lwów, Brajerowska 3 —  
tel. 3169, która po baje-  
cznie niskich cenach sprze-  
daje za gotówkę i na ra-  
ty poczynawszy od 5 złot.  
otomany, kanapy, fotele,  
garnitury salonowe, ka-  
napy patentowe i mater-  
ace sprężynowe. Przyj-  
muje się też wszelkie  
przeróbki. 37

**„OLLA”**  
najlepsza hygien  
**GUMA**  
pełna gwarancja  
Wszędzie do  
nabycia.

**Kompozycja.** Materiał  
łożyskowy fabryki „Babbit”,  
ze składów we Lwowie po  
fabrycznych cenach. „Wul-  
kan”, Pasaż Mikołascha,  
„Pilot”, Batorego Nr. 4,  
„Resttechnika”, Gródecka  
Nr. 11. 11



**Alpiņa**  
**ZEGARKI**  
**ALPINA.**

na spłaty miesięczne.  
Zgłoszenia przyjmuje firma  
**MARIAN DĄJEWSKI**  
Lwów Akademicka 20  
do 31 sty znia. 165

**Czas**  
odnowić  
przedpłatę!

## Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:  
Jedno słowo 6 gr.  
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 8 „  
„Matrymonialne” lub  
„Koresp. prywatna” 12 „  
„Posad poszukują” 4 „  
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają  
być drukowane tłustym drukiem, kosztują po-  
dwójnie.  
Należytość gotówką lub w markach po-  
cztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.  
Adm. „Wiek Nowego”, Lwów, Sokoła 4.

**Z powodu likwidacji** działu  
**SUKIEN I**  
**Płaszcz**

okazyjna sprzedaż o 50% niżej cen fabrycznych, Suknie a 9'50,  
15'—, 32'—, 35'—, 70'—, Płaszcze a 35'—, 75'—, 110'—, 125'—.  
Wielki wybór Bielizny, Bluzek, Trykotaży, oraz dział Pończoch. —  
**MAG. BATOREGO 6.**  
Urzędnikom, wojskowym, nauczycielkom **znaczna zniżka.**

## Urzedniczki!

Nie wolno Wam odczuć redukcji pensji!  
To zaoszczędzicie, kupując **TRYKOTAŻY**  
plac Marjacki 5, w podwórzu.

Poleca: Płaszcze, Suknie, Kamizelki, Żakieta, Bieliznę,  
oraz Pończochy. Suknie na zamówienie do 6 godzin. 12114